Nr 127. NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sroda 4 Lipca 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 22.000 mkp.
Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 25.000 „
Za granicą . . . . 40.000 „
Cena numeru 1000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 500 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.000 „
Nadesłane . . . . . 1.500 „
Po kronice . . . . 2.0 0 „
Na pierwszej stronie 2.500 „
Drobne od słowa . 250 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Nota papieża

Kraków, 3 lipca.

Polityczną senzacją dnia stało się pismo odręczne papieża, skierowane do sekretarza stanu, Gaspariego w sprawie odszkodowań niemieckich. Jest to dokument wielkiej doniosłości, musimy więc zająć się nim z należytą uwagą i... rozwagą. Zanim to jednakże uczynimy, podmalujemy tło, na którem rozgrywa się akcja papieża.

Niemcy po swojej nocie, a właściwie memorjale z dnia 7 czerwca b. r., uprawiają dalej politykę sabotowania traktatu wersalskiego i wcale nie myślą o zajęciu wobec Francji stanowiska ugodowego. Kanclerz niemiecki, dr Cuno w dwa dni po wysłaniu memorjału przybył do Monasteru i tam na kongresie prasy niemieckiej wypowiedział wielce wojowniczą mowę przeciwko Francji, którą sprowokował w sposób brutalny. Kanclerz domagał się rokowań z sojusznikami na równej stopie, dalej wyznaczenia sumy odszkodowań przez jakiś „bezstronny" trybunał, a naostatek zapowiedział, że bierny opór w zagłębiu Ruhr nie zostanie przerwany. Ażeby utrzymać za wszelką cenę stan wrzenia w Niemczech, wystąpił przeciwko Francji jeszcze brutalniej przed kilku dniami premjer bawarski Knilling, który w sejmie bawarskim bryznął na Francję stekiem obelg i kłamstw, oświadczając naostatek, że Niemcy podpisali traktat wersalski pod nieodpornym przymusem, uważają go więc za niebyły i nieważny. Wobec tego Niemcy będą dalej stawiali bierny opór i wogóle będą walczyli przeciwko traktatowi.

Czytając te mowy polityków niemieckich i niezliczone artykuły pism nacjonalistycznych, nie można wyjść ze zdziwienia, że Niemcy nie pamiętają, a raczej nie chcą pamiętać o r. 1871. Przypomniał to Niemcom w samą porę niemiecki dziennik, a mianowicie „National Zeitung", wychodząca w Bazylei. Otóż wedle tego niepodejrzanego źródła, Niemcy otrzymały od Francji w r. 1871 odszkodowanie wojenne łącznie z kontrybucją w kwocie 4.454 miljonów marek złotych, czyli 5 miljardów franków. Koszt prowadzenia wojny wynosił po stronie niemieckiej 1.788 miljonów marek, reszta była kontrybucją i czystym zyskiem dla Niemiec. Rząd niemiecki z tych pozostałych miljardów dał na fundusz dla inwalidów 560 miljonów, fabrykom materjałów wojennych tytułem odszkodowań 17 miljonów, na wykupno francuskiej linji kolejowej w Alzacji i Lotaryngji 200 miljonów. Przeszło miljard marek wyznaczono na budowę fortec, strategicznych kolei, koszar i gmachów rządowych, tudzież na udoskonalenie uzbrojenia. Mimo to pozostała jeszcze kwota 480 miljonów, którą rozdzielono pomiędzy poszczególne państwa. Dla Niemców tedy wojna z r. 1870 i 1871 była bardzo intratną imprezą.

Mocarstwa koalicyjne natomiast nie nałożyły na Rzeszę niemiecką żadnej kontrybucji, zażądały jedynie zwrotu rzeczywistych kosztów wojennych. Sumę tych odszkodowań oznaczono na 180 miljardów marek niemieckich, ale tylko — teoretycznie. Jeżeli za podstawę wymiaru weźmiemy ten stosunek, to Francja w r. 1871 powinnaby zapłacić tylko 900 miljonów marek, zaś Niemcy w r. 1919 sumę 2.175 miljardów marek złotych. Tak przedstawia cyfrowo sprawę odszkodowań „National Zeitung".

Tymczasem kanclerz niemiecki dr Cuno żąda coraz to innego wymiaru odszkodowań i to przez jakiś bezstronny trybunał, grożąc nadal sobotowaniem traktatu wersalskiego, a premjer bawarski Knilling posunął się jeszcze dalej i oświadczył, że traktat wersalski, podpisany przez Niemców pod przymusem, jest nieważny. Dziwna logika. Czyż Francja podpisała traktat frankfurcki w r. 1871 nie pod przymusem? Przegrała wojnę i zapłaciła lojalnie bez protestu 5 miljardów franków, a okupacyjne wojska niemieckie opuściły Francję dopiero po zapłaceniu całej kontrybucji aż do ostatniego franka. Nikt we Francji nie mówił, że traktat francuski jest „niebyły i nieważny".

Francja na odbudowę zniszczonych 10 departamentów wydała miljardowe kwoty na poczet odszkodowań, które jej się należą, a których Niemcy dotąd nie zapłaciły. Równocześnie jednakże Niemcy wydały miljardowe kwoty na budowę okrętów, zaprojektowały nowe linje kolejowe, wydają miljardy na „odbudowę", a właściwie ekonomiczny podbój Rosji, wreszcie znalazły dalsze miljardy na finansowanie biernego oporu w zagłębiu Ruhr. Ale gdy trzeba wreszcie po czterech latach zapłacić odszkodowania, kanclerz Cuno odwołuje się do „bezstronnego" trybunału, który ma zbadać zdolność płatniczą Rzeszy niemieckiej. Oczywiście Francja energicznie odrzuca te kruczki niemieckie, za pomocą których niesumienny dłużnik chce zyskać na czasie i jak najmniej zapłacić. Dlatego też Francja odrzuciła podobną formułę, wysuniętą przez amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa, a następnie podejmowaną po kolei przez Bonar Lawa, tudzież Baldwina i Curzona.

W takiej chwili papież uznał za stosowne wystąpić ze swoją notą w sprawie odszkodowań, wysuwając znowu na pierwszy plan myśl zbadania przez międzynarodowy trybunał zdolności płatniczej Niemiec. Nota papieża wywołała w Niemczech zgodny okrzyk radości, a we Francji zdziwienie i zaniepokojenie. Organ rządu francuskiego „Le Temps" w artykule wstępnym natychmiast wystąpił energicznie przeciwko nocie papieskiej, mówiąc nawet pod osłonkami o możliwości zerwania stosunków z Watykanem. Nazajutrz nastąpiło pewne uspokojenie w Paryżu skutkiem wyjaśnień Watykanu, ale rozgoryczenie pozostało w formie utajonej. Poincaré w mowie, którą wygłosił w senacie, wspomniał z ironją, że zagranica, a zwłaszcza Watykan, ma „błędne pojęcie" o biernym oporze niemieckim, a ta ironiczna i spokojna uwaga wywołała wesołość senatorów, nie mających widocznie zbyt wygórowanego mniemania o najnowszej akcji politycznej Watykanu.

Podczas dyskusji, która wywiązała się nad oświadczeniem Poincarégo, prawica klerykalna zapewniła Poincarégo, że stoi w zupełności po jego stronie. Była to pośrednia odprawa pod adresem Watykanu, jednakże senator Saint Maur z grupy katolickiej uwydatnił tę odprawę, mówiąc, że „nie chce wprawdzie obwiniać papieża, ale musi oddać swój głos rządowi". Radykalny senator Albert wystąpił energicznie przeciwko nocie papieża i zakończył swoją mowę następującym zwrotem: „Watykan pozostał takim, jakim był zawsze, to znaczy, przyjacielem mocarstw centralnych, a wrogiem Francji". Odezwały się oklaski w całej Izbie, a potem jeszcze nastąpiła znamienna scena. Oto senator Albert zapytał, jakie skutki wywoła nota papieża w Belgji, na co Poincaré zawołał: „Żadne!"

Jak widzimy, nota papieża chybiła celu, wywołała bowiem rozjątrzenie, zamiast uspokojenia. Poincaré z ogromnym trudem pracował nad pojednaniem Francji z Watykanem i dzięki swojej ogromnej powadze, zdołał przeprowadzić ustanowienie ambasadora francuskiego przy Watykanie. Nota papieża grozi obecnie bardzo poważnie temu nowemu kursowi Francji wobec Stolicy apostolskiej.

Skutki noty papieskiej

KROKI FRANCJI W WATYKANIE.

Rzym, 2 lipca (AW). Jak donosi Tel. Comp. ambasador francuski przy Watykanie otrzymał polecenie od swojego rządu, by prosił o wyjaśnienie kardynała Gasparriego **co do celu listu papieskiego w sprawie reparacyjnej.** Jak słychac, ambasador Jonnart zwrócił uwagę kardynałowi sekretarzowi stanu **na niekorzystne wrażenie, jakie list papieski wywołał w Paryżu.** W związku z tem złożył kardynał Gasparri wyjaśnienie, **które jednakże nie zadowalnia rządu francuskiego. Spowodowało to nową dyplomatyczną interwencję ze strony Paryża,** która jest żywo komentowana w katolickich kołach Rzymu.

AMBASADOR FRANCUSKI U PAPIEŻA.

Rzym, 2 lipca. (PAT). Papież przyjął na audjencji akredytowanego przy Watykanie ambasadora francuskiego. **Rozmowa trwała przeszło godzinę.**

KATOLICY FRANCUSCY PRZECIW PAPIEŻOWI.

Wiedeń, 2 lipca .(AW). Według informacji korespondenta paryskiego „N. Fr. Presse", pismo papieskie w sprawie Zagłębia będzie przedmiotem **interpelacji na piątkowem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych.**

Omawiając stanowisko Stolicy Apostolskiej, zamieszcza „Excelsior" uwagi o tem kilku wybitniejszych deputowanych. I tak: członek stronnictwa **klerykalnego,** deputowany De Magallo, który ma wnieść interpelację, stwierdza, że **katolicy francuscy nie są zobowiązani podzielać poglądy papieskie, skoro nie odnoszą się one do spraw religijnych.** Postępowiec Rollin oświadcza, że **Francja nie da się niczem powstrzymać od sięgnięcia po gwarancje swojego bezpieczeństwa,** aby służyć w ten sposób sprawie pokoju. Członek stronnictwa radykalnego, deputowany Dumesnil, zamierza wnieść interpelację w tej sprawie, **czy wogóle przedstawia dla Francji jakąś wartość utrzymywanie poselstwa przy Watykanie.** W przeciwieństwie do mniej lub więcej wyraźnej krytyki powyższych deputowanych, socjalista Boncourt **i jeden z deputowanych komunistycznych zapewniają, że skrajna lewica akceptuje w zupełności oświadczenie papieża.**

ZWYCIĘSTWO POINCAREGO.

Paryż, 2 lipca (PAT). Dzienniki podkreślają ogromny sukces, jaki odniósł prezydent ministrów Poincare mową swą, wygłoszoną w piątek w Senacie w dyskusji nad kredytami dla zagłębia Ruhry. „Intransigeant" cytuje dosłownie jako charakterystyczny ten ustęp mowy Poincarego, w którym premjer wskazał, coby się stało, gdyby Francja zrezygnowała nagle z okupacji i wycofała swoje wojska. Słowa te prezydenta ministrów Senat przyjął oklaskami i wyraził **jednomyślną uchwałę kredytów.** W senacie było 198 senatorów. „Journal de Debats" w ten sposób komentuje stanowisko katolickiej prawicy, która głosowała za projektem rządowym. **Prawica katolicka,** pełna poważania i posłuszeństwa dla stolicy apostolskiej, skoro chodzi o dogmaty wiary, **zachowuje swobodę w czynach, gdy chodzi o politykę zagraniczną i wewnętrzną.** Stolica apostolska jest mocarstwem duchownem i suwerennem w sprawie religji, **lecz nie jest niem, gdy chodzi o sprawy polityczne. List papieski nie może mieć wpływu na parlament.** Jeżeli poza granicami Francji oddawano się jakimkolwiek iluzjom pod tym względem, to **popełniono błąd, a jednomyślność Senatu jest odpowiedzią na mylne przypuszczenia.** „Temps" pisze: Prawdą jest, że nasze wojska bronią nie tylko traktatu pokojowego, ale także republikanów niemieckich.

Po dymisji min. Grabskiego

PREMJER WITOS O DYMISJI MIN. GRABSKIEGO.

Późną godziną w sobotę zakomunikował premjer Witos prasie warszawskiej, że jest zdziwiony motywami dymisji, jakie p. Grabski podaje w swem piśmie, albowiem zawsze działali w harmonji. Ta dysharmonja, o której mówi p. Grabski, zjawiła się dopiero wówczas, kiedy gabinet ministrów zażądał od p. Grabskiego zastosowania ostrych środków przeciw spekulantom walutowym i bankom dewizowym, od czego p. Grabski wzbraniał się. Wynikła również dysharmonja, kiedy dyskutowano nad wysokością zaliczki na podwyżkę drożyźnianą dla urzędników państwowych.

Ponieważ b. minister Grabski w sobotę w nocy wyjeżdżał z Warszawy, nie można było od niego otrzymać wyjaśnień enuncjacji prem. Witosa. Natomiast ze słów p. Grabskiego, jak najbliższego jego otoczenia, wnioskuje „Kurjer Por.", że enuncjacja premjera Witosa pominęła zasadnicze polityczne momenty dysharmonji, uniemożliwiające p. Grabskiemu realizowanie jego programu i skuteczną walkę z orgją walutową i wszystkiemi jej wtórnemi przejawami. Okazuje się pozatem, że p. Grabski sprzeciwiał się jedynie nadaniu **komisji dewizowej** takich uprawnień, które mogłyby przynieść więcej krzywdy naszemu przemysłowi, aniżeli pożytku państwu, nie sprzeciwiał się natomiast innym zarządzeniom, a których mówi p. Witos.

GŁOSY PRASY.

Dymisja min. skarbu Grabskiego, zgłoszona i przyjęta pod nieobecność Sejmu, a nadto motywy jego ustąpienia, przedstawione w ogłoszonym liście ustępującego ministra do prezesa p. Witosa, nie przedstawiają wątpliwości, że zmiana osób na tem, tak ważnem stanowisku, dokonana została przez większość sejmową z premedytacją i w chwili dla niej najdogodniejszej, gdy inne stronnictwa w Sejmie głosu już zabrać nie mogły. Główny organ bloku prawicowo-piastowego, „Gazeta Warszawska", stara się ustąpienie min. Grabskiego wytłómaczyć w sposób następujący:

„Ze stronnictwami obecnej większości sejmowej — pisze „Gazeta Warszawska" — układał się stosunek p. Grabskiego istotnie m n i e j h a r m o n i j n i e: Ceniono pracowitość p. Grabskiego i jego wielki wysiłek w kierunku stworzenia systemu podatkowego. Trzeba stwierdzić, że Sejm i Senat zrobiły duży wysiłek, by podatki uchwalić. Przeszły podatki pośrednie i stemplowe, przeszedł podatek od obrotu w przemyśle, uchwalono już po zmianie rządu podatki gruntowe, wreszcie postanowiono w końcu lipca (!) zwołać specjalną sesję dla przeprowadzenia podatku majątkowego, a komisja skarbowa nie przerywa swej pracy, byle reformę podatkową doprowadzić do końca.

„Pewne r ó ż n i c e ujawniły się w poglądach na r o z m i a r y i t e m p o w p r o w a d z e n i a m i e r n i k a z ł o t e g o do naszego życia gospodarczego, na termin przeprowadzenia r e f o r m y w a l u t o w e j, oraz na konieczność podjęcia usiłowań w kierunku uzyskania pożyczki zagranicznej. O s t r z e j s z e s t a r c i e wynikło wszakże jedynie na gruncie oceny potrzeby s t a n o w c z y c h z a r z ą d z e ń w c h w i l i k a t a s t r o f a l n e g o s p a d k u m a r k i p r z e d k i l k u n a s t o m a d n i a m i. Trzeba było b a r d z o s i l n e g o n a c i s k u ze strony przedstawicieli stronnictw większości na kilku z kolei konferencjach z p. ministrem skarbu, by uzyskać wreszcie od niego zgodę w poniedziałek wieczorem dnia 18 czerwca na zastosowanie ostrych zarządzeń, o których p. Grabski mówi w swym liście, że dały tak dobre wyniki.

„W kołach większości sejmowej zagadnienia finansowe stały się w ciągu tygodnia ostatniego przedmiotem sumiennych rozważań. Sądzono, że wobec istnienia zwartej większości w Sejmie program ministra skarbu musi być z dążeniami i poglądami tej większości ś c i ś l e z h a r m o n i z o w a n y, wszelako nie poczyniono jeszcze żadnych kroków wobec p. Grabskiego i nie zaszło nic, coby zmierzało do wyjaśnienia, czy poglądy stronnictw większości sejmowej dadzą się zharmonizować z poglądami p. Grabskiego. Stronnictwa i opinja z o s t a ł y l i s t e m p. G r a b s k i e g o z a s k o c z o n e."

Czy tak było istotnie, pozwolimy sobie wątpić. Niedopuszczanie systematyczne min. Grabskiego do głosu w Sejmie było przecież aktem celowym, zważywszy, że kierownictwo obrad sejmowych spoczywa w rękach większości. P. Wł. Grabski wolał więc „zaskoczyć" większość, niż być przez nią „zaskoczonym".

Wreszcie „Gazeta Warszawska" kończy swoje wywody następującem zapewnieniem:

„Ustąpienie p. Grabskiego nie przerwie dzieła naprawy naszych finansów. Dzieło to podejmą inni. Podatki będą uchwalone, oszczędności przeprowadzone; spodziewać się też można, że rychło będzie można przystąpić do reformy walutowej. Rząd zdaje sobie z pewnością na równi z ogółem całym dokładnie sprawę z tego, że naprawa skarbu jest dziś najpilniejszem zadaniem w Polsce".

A no — zobaczymy!

Organ stronnictw opozycyjnych, „Kurj. Poranny" pisze z powodu ustąpienia min. Grabskiego

„Dymisja p. Wład. Grabskiego, wręczona natychmiast po rozejściu się Sejmu bez wysłuchania jego poglądów na sytuację finansową państwa, dopełnia miary chaosu, wytworzonego przez dojście do władzy stronnictw rządzących. Dwie są rzeczy, które w państwie, z takim trudem, jak nasze, odpierającem rozliczne niebezpieczeństwa ze strony żywiołów sprzysiężonych przeciwko jego istnieniu, powinny stać wysoko ponad walką stronnictw o znaczenie i władzę: skarb i wojsko. Ciągłość pracy państwowej w tych dwóch zakresach powinna być nietykalną i chronioną przed eksperymentami ducha partyjności. Są one bowiem samą podstawą bezpieczeństwa i siły państwowego bytu".

Tymczasem nowy rząd nie miał nic pilniejszego do zrobienia, jak najpierw wywołać „wstrząs" w armji przez usunięcie od jej steru jej twórców i organizatorów, marsz. Piłsudskiego i jenerałów Sosnkowskiego i Sikorskiego. Obecnie ten rząd dokonał reszty i wyparł z zarządu skarbu ministra, który podjął dzieło jego sanacji, z niezrażającą się niczem siłą woli. Ogłoszone publicznie motywy dymisji p. Wł. Grabskiego są **ciężkiem oskarżeniem** dla stronnictw rządzących.

Tyle „Kurj. Poranny". Jak widzimy z artykułu „Gazety Warsz.", stronnictwa rządzące starają się odeprzeć zarzuty b. ministra skarbu. Na wyjaśnienie tej sprawy w imię bezstronności, nie będziemy zapewnie potrzebowali zbyt długo czekać.

Nowy minister skarbu Linde

MIANOWANIE P. LINDEGO MINISTREM SKARBU.

Warszawa, 2 lipca. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję, wniesioną przez dotychczasowego ministra skarbu Władysława Grabskiego i zamianował jego następcą p. Huberta **Lindego, byłego ministra poczt, a ostatnio dyrektora P. K. O.**

OBJĘCIE URZĘDU PRZEZ MINISTRA LINDEGO.

Warszawa, 2 lipca (AW). Dzisiaj objął urzędowanie nowy minister skarbu Hubert Linde, który przedtem odbył **dwugodzinną konferencję z ustępującym ministrem Grabskim.** Następnie nowemu ministrowi przedstawiali się dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów ministerjum skarbu.

MIN. LINDE PRZYJMUJE PROGRAM B. MINISTRA GRABSKIEGO.

Warszawa, 2 lipca (Tel. wł.) Nowomianowany minister skarbu Linde objął dziś urzędowanie, które rozpoczął od konferencji z ustępującym ministrem Grabskim.

Popołudniu w ministerstwie skarbu odbyło się pożegnanie ministra Grabskiego, do którego przemówił wiceminister Markowski. Po krótkiej odpowiedzi ministra Grabskiego zabrał głos **minister Linde,** który między innemi oświadczył, że **obecne stanowisko zajął, ponieważ go do tego jako prezesa P. K. O. wezwano. Ideałem pracy p. Lindego na stanowisku ministra skarbu będzie wcielenie w życie programu sanacyjnego p. Grabskiego.**

PRASA WARSZAWSKA O NOWYM MINISTRZE SKARBU.

Warszawa, 2 lipca. (AW). „Gazeta Poranna", omawiając nominację Lindego na ministra skarbu, podkreśla, że dzięki jego osobie **zachowana zostanie ciągłość polityki skarbowej,** ten niezbędny warunek reformy skarbu. Teka ministra skarbu — pisze „Gazeta Poranna" — została powierzona **pierwszorzędnemu specjaliście, wybitnemu znawcy spraw pieniężnych i skarbowych, tęgiemu administratorowi, znanemu z uporczywej energji i szczęśliwej ręki.** Linde stworzył i doprowadził do stanu kwitnącego P. K. O., i wykazał na stanowisku prezesa tej instytucji, jak również na stanowisku ministra poczt i telegrafów swoje wybitne zdolności państwowo-twórcze, nacechowane **wybitną energją i niezrównanym zmysłem praktycznym.** Wybór Lindego uznać należy za bardzo trafny i pomyślny. Linde ma za sobą **nie piękne programy, lecz piękne czyny.**

KANDYDATURA P. BYRKI NA WICEMINISTRA SKARBU.

Warszawa, 2 lipca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, **Piastowcy wysuwają na stanowisko wiceministra skarbu pos. Byrkę.**

Posiedzenie komitetu politycznego

Warszawa, 2 lipca (PAT). Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie **Komitetu politycznego Rady ministrów.**

SPRAWA NOMINACJI PRZEWODNICZĄCEGO ŚCISŁEJ RADY WOJENNEJ.

Warszawa, 2 lipca (Tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem marszałka Pilsudskiego zakończyły się narady ścisłej rady wojennej, na której rozpatrywano **ostatni projekt ustawy o naczelnych władzach wojskowych.** Przy zakończeniu obrad marszałek Piłsudski oddał do dyspozycji ścisłej rady wojennej zajmowane dotąd przez siebie stanowisko jej przewodniczącego.

Nominacja następcy na stanowisko przewodniczącego ścisłej rady wojennej **zdecydowana będzie w dniach najbliższych.** Jako kandydata ponownie wysuwają **jen. Sosnkowskiego.** Ostateczną decyzję w sprawie nominacji poweźmie prezydent Rzeczypospolitej prawdopodobnie jeszcze przed wyjazdem do Spały, który nastąpić ma 4 bm.

REDUKCJA SIŁ W MINISTERJUM WOJNY.

Warszawa, 2 lipca (AW). Jak donosi „Kurjer Czerwony", ze względów oszczędnościowych przygotowaną jest **reorganizacja ministerjum spraw wojskowych,** która polegać będzie na skasowaniu **kilku oddziałów sztabu jeneralnego. Zniesione mają być trzy oddziały z istniejących pięciu.** Również szefostwo administracji ma być zlikwidowane. Dotychczas została skasowana seksja **wojsk kolejowych przy ministerjum kolei żelaznych.**

NOWY POSEŁ POLSKI W BERLINIE.

Berlin, 2 lipca (PAT). Nowomianowany poseł polski Karol Olszowski wręczył dnia 30 bm. listy uwierzytelniające prezydentowi państwa niemieckiego. Prezydent Ebert przyjął ministra Olszowskiego w otoczeniu ministra von Rosenberga, szefa kancelarji cywilnej i dyrektora protokółu. W mowie, wygłoszonej przy tej okazji, minister Olszowski oświadczył, że dołoży wszelkich starań, celem poprawienia stosunków pomiędzy Polską a Rzeszą niemiecką. Rząd polski, wierny swej tradycji, dążyć będzie skutecznie do zgodnej współpracy ze swoim sąsiadem i liczy w tym kierunku na współdziałanie Niemiec. Współdziałanie takie, oparte **na wykonaniu istniejących traktatów,** przyczyni się do zagojenia ran, zadanych Europie przez wojnę, do uzdrowienia jej stosunków ekonomicznych oraz do ustalenia porządku prawnego. — Prezydent Ebert, dziękując ministrowi Olszowskiemu za oświadczenie, zaznaczył, że również i on dążyć będzie do ustalenia stosunków z sąsiednią Polską, gdyż zarówno rząd jak prezydent odczuwają konieczność uzdrowienia stosunków gospodarczych Europy. Rząd niemiecki współdziałać będzie w tej dziedzinie, **stając na gruncie wykonania przez Niemców zobowiązań, wynikających z traktatu** w tem przekonaniu, że rząd polskie kierować się będzie takiem samem dażeniem.

Uchwały Rady naczelnej P. P. S.

Dnia 29 i 30 u. m. obradowała w gmachu sejmowym pod przewodnictwem posła Daszyńskiego Rada naczelna P. P. S. Po ogólnym referacie politycznym posła Moraczewskiego i wyczerpującej dyskusji, przyjęto rezolucję, z której przytaczamy najważniejsze ustępy:

„Rada naczelna P. P. S. aprobuje dotychczasową akcję Centralnego Komitetu wykonawczego i Z. P. P. S. przeciwko rządowi chjeny i „Piasta". Rząd ten powstał na podstawie tajnego paktu, celem utwierdzenia w Polsce wyłącznego panowania klas posiadających — walki z demokracją i socjalizmem, oraz prześladowania mniejszości narodowych. Kilka tygodni tych rządów pogorszyło stosunki w przerażający sposób. Drożyzna rozszalała się, jak nigdy przedtem. Z wojska ustąpił Piłsudski, który nie mógł i nie chciał pogodzić się z rządem reakcji. Sejm za nowego rządu n i e s p e ł n i ł e l e m e n t a r n y c h s w o i c h o b o w i ą z k ó w: nie mógł nawet rozważyć katastrofalnego położenia skarbowo-gospodarczego kraju, bo rząd i jego większość do tego nie dopuściły. U s t ą p i e n i e m i n i s t r a s k a r b u o z n a c z a n o w e p r z e s i l e n i e. W polityce zagranicznej powaga państwa polskiego ogromny poniosła uszczerbek.

„Rada naczelna P. P. S. upoważnia C. K. W. i Z. P. P. S. do p o r o z u m i e w a n i a s i ę ze stronnictwami rzetelnie demokratycznemi, gdy zachodzi potrzeba wspólnej lub współrzędnej akcji".

W sprawie udziału P. P. S. w międzynarodówce, przyjęto po referacie senatora Posnera rezolucję, stwierdzającą przynależność P. P. S. do zjednoczonej międzynarodówki socjalistycznej w Hamburgu.

Zjazd delegatów woj. warszawskiego Polskiego stronnictwa ludowego (grupa posła Dąbskiego)

Z Warszawy donoszą:

Polskie stronnictwo ludowe, grupa posła Jana Dąbskiego, zwołuje na 8 lipca do Warszawy zjazd delegatów województwa warszawskiego. Zjazdowi temu nadają duże znaczenie, przewidują bowiem, że zjazd ten stwierdzi, że cała organizacja piastowska województwa warszawskiego wstąpiła do P. S. L., utworzonego przez posła Dąbskiego.

Zlot Sokołów w Cieszynie

Cieszyn, 1 lipca.

Dzisiaj rano wszystkie oddziały Sokoła wyruszyły na plac Koszarowy, na którym ks. Londzin odprawił uroczystą mszę polową. Przybyli bardzo liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, posłowie do Sejmu śląskiego, oraz przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Tłumy publiczności wypełniły plac, tudzież ogromne rzesze ludności zarówno ze Śląska polskiego, jak czeskiego.

Po nabożeństwie prezes Związku p. Zamoyski wygłosił dłuższą mowę, w której skreślił działalność Sokoła w dobie ucisku w trzech by-

łych zaborach, poczem wskazał na obecne zadania Sokolstwa. Nie mogę — rzekł prezes — zamilczeć o jednej rzeczy, która mąci nam jasność tej uroczystej chwili, nie jesteśmy tu wszyscy, w ostatniej chwili boleśnie dotknął nas krok władz czeskich, które nie pozwoliły braciom naszym Sokołom z zaboru czeskiego przybyć na naszą uroczystość. Tu sokolstwo ma najprzedniejsza okazję do wykazania swoich cnot obywatelskich.

Przemówił następnie prezes dzielnicy małopolskiej dr Czarnik, wręczając dyplom uznania Sokołowi cieszyńskiemu z powodu jubileuszu jego 30-letniego istnienia.

Następnie dr Rowiński przemówił krótko do tłumów ludności śląskiej i wezwał do nieustannej pracy dla wspólnego dobra wszystkich, przyczem wskazał jako przykład do naśladowania na szeregi uczestników zlotu ze Śląska Górnego i ze Lwowa, w których stoją dzieci obok starców odznaczeni za wspólną walkę orężną. Przemówienie to wywarło silne wrażenie. Następnie sformułował się olbrzymi pochód, który ruszył ulicami miasta wśród szpalerów widzów. Pochód otwierała grupa cyklistów, grupa Sokoła konnego z Warszawy. Następnie szły kolejno zastępy dzielnic: krakowskie, Małopolskie, śląskie, wielkopolskie, mazowieckie i pomorskie. Pochód zamykał oddział konny warszawski pod komendą Matuszewskiego. Poszczególne okręgi szły ze sztandarami. Gdy pochód przy dźwiękach orkiestr z Radomia, Katowic, Cieszyna doszedł do rynku, nastąpiła defilada przed władzami sokolemi, reprezentantami wojskowemi i reprezentantami władz. Rynek zapełniła szczelnie publiczność. Defilujące oddziały witano okrzykami i obrzucano kwiatami.

Popołudnie obyły się dalsze ćwiczenia, po których zakończył się uroczysty zlot. W nocy z dnia 1 na 2 bm. uczestnicy zlotu odjechali pociągami kolejowemi do domów.

Z okazji zlotu prezes Rady ministrów p. Witos nadesłał depeszę z życzeniami owocnej pracy. Dalej nadeszły depesze z życzeniami od marszałka Senatu Trąmpczyńskiego, marszałka Sejmu Rataja, wojewody śląskiego Schultisa, wojewody krakowskiego Gałeckiego, komendy okręgu krakowskiego związku strzeleckiego, szeregu pułków, oraz okręgów i gniazd sokolich.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Przemyśl, 29 czerwca.

(Powitanie rumuńskiej pary królewskiej).

Dnia 28 czerwca o godzinie 7 wieczorem przejeżdżała w drodze powrotnej do Rumunji para królewska przez Przemyśl. Na dworcu kolejowym, udekorowanym zielenią i flagami o barwach rumuńskich i polskich, zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Przybyli z ramienia D. O. K. jenerał Fara, komendant D. O. W. pułkownik Zorner i liczni oficerowie tutejszego korpusu. Jenerał Latinik wyjechał do Łańcuta, skąd powrócił wraz z parą królewską i był obecny na dworcu. Zjawili się również na dworcu burmistrz p. Kostrzewski, starosta p. Bocheński i liczni przedstawiciele miejscowych władz.

Na dworcu ustawiła się kompanja honorowa 4 pułku podhalańskiego z orkiestrą i sztandarem. Gdy pociąg zajechał na dworzec, orkiestra powitała parę królewską hymnem rumuńskim. Król Ferdynand z małżonką wysiadł, powitany przez starostę p. Bocheńskiego, przeszedł front kompanji honorowej, poczem witał obecnych przedstawicieli władz. Królowej wręczono kwiaty, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę wśród okrzyków na cześć pary królewskiej.

Wola Rogowska, w czerwcu.

(Próby bandytyzmu a sprawność policji państwowej).

W cichej naszej wiosce, zamkniętej Dunajcem a Wisłą, wydarzył się w ostatnich czasach niepozbawiony humorystyki fakt, który z jednej strony świadczy o bezczelności bandytów, z drugiej zaś o małej sprawności policji państwowej.

Gospodarzowi Kamyszowi nieznani sprawcy ukradli przed kilku tygodniami ze stodoły dwa koła od wozu. W jakiś czas potem w parafji odbywały się misje. Złodzieje, widocznie wzruszeni kazaniem misyjnem, zwrócili koła właścicielowi, ale równocześnie przesłali do niego kartkę z żądaniem zapłaty 50.000 Mkp., jako wynagrodzenia za fatygę w czasie transportu kół tam i z powrotem. Kwotę powyższą kazali sobie złożyć pod krzyżem wioskowym, stojącym przy drodze do Jagodnik. Kamysz pieniądze złożył, obawiając się groźby, zawartej w kartce, że w razie niezapłacenia 50.000 Mkp., gospodarstwo jego pójdzie z dymem. Złodzieje, wyciągając ze skwapliwości Kamysza wnioski, dla siebie dogodne, przesłali mu drugą kartką z żądaniem dopłaty 30.000 Mkp., a gdy i ta kwota została uiszczona, wysłali kartkę trzecią z usprawiedliwieniem, że się pomylili i zażądali złożenia pod krzyżem jeszcze 70.000 Mkp. Ta bezczelność złodziejska, zaprawna prawdziwym „galgenhumorem", nawet Bogu ducha winnemu Kamyszowi, który potulnie płacił, co kazano, wydała się nazbyt bezczelną i wygórowaną; to też zażądał interwencji policji państwowej. Stało się według żądania. Policjanci w pewnej odległości od krzyża po obu jego stronach zasiedli na czatach w rowie, a z nimi Kamysz, czekając na złodzieja, któremu dla pewności złożono pod krzyżem żądaną kwotę. Stało się jednak to, co się stać było nie powinno. Obaj policjanci wraz z Kamyszem zasnęli snem sprawiedliwych, a złodziej najspokojniej podjął złożone pieniądze. Obecnie Kamysz czeka na czwartą kartkę, a policjanci dają sobie słowo, że więcej w czasie służby nie zasną.

KRONIKA

Kraków, 3 lipca.

Z PEDAGOGJUM KRAK. komunikują nam: W r. szkol. 1922/23 ukończyło pedagogjum krakowskie 73 kandydatów(tek), którzy po ferjach obejmą stanowiska nauczycieli w szkołach powszechnych. Poważna ta liczba pracowników umożliwia otwarcie conajmniej 35 szkół dwuklasowych. Zapotrzebowanie nauczycieli w naszem państwie jest jednak ogromne i do tutejszej dyrekcji ustawicznie napływają pisma z różnych kuratorjów (Poznań, Toruń, Łódź, Katowice, Wilno itd.), zawiadamiające o setkach wolnych posad nauczycielskich. Młodzież, posiadająca wymagane warunki, powinna ukończyć studja nauczycielskie i przyczynić się do wytępienia analfabetyzmu i podniesienia oświaty w Rzplitej polskiej.

WARSZAWSKI KOMITET BUDOWY POMNIKA SZOPENA DŁUTA SZYMANOWSKIEGO rozsyła odezwę, w której wzywa wszystkie stowarzyszenia muzyczne i śpiewacze, wszystkie konserwatorja i szkoły muzyczne do założenia oddziałów Komitetu budowy pomnika na prowincji, zorganizowania komitetów na ten cel, oraz zapoczątkowania zbiórki funduszów. Wszelkich informacyj, potrzebnych do zorganizowania wspólnego działania udziela Komitet budowy pomnika Chopena, urzędujący w Warszawie w gmachu ratusza (Rada miejska). Wydział wykonawczy stanowią: prezes Antoni Ponikowski, wiceprezesi Ignacy Baliński, Marjan Niedzielski, Artur Oppman; skarbnik Fr. Karpiński; sekretarz Janusz Rabski. Członkowie: St. Benzef, K. Broniewski, Z. Kaczyński, J. Kowalewski, P. Maszyński, E. Młynarski, A. Nowaczyński, H. Potocki, W. Rabski, A. Radwan, S. Rottermund, M. Sobańska, W. Wankie, J. Stecki, A. Stamirowski, S. Kłobski, A. Andrzejewski, S. Sobański.

Zachęcając najgoręcej społeczeństwo nasze do podjęcia tej akcji, nadmieniamy, iż ofiary składać można na rachunek P. K. O. Nr. 6550, oraz w administracji pisma naszego.

TAMOWANIE RUCHU. Magistrat wydał obwieszczenie zakazujące tamowania komunikacji ulicznej, a w szczególności zatrzymywania się, wystawania, gromadzenia się na ulicach, placach i plantacjach miejskich. Przekraczający postanowienia tego obwieszczenia, karani będą w myśl obowiązujących przepisów grzywnami do miljona marek polskich lub aresztem do dwóch miesięcy.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Bawi w Krakowie w przejeździe z Krynicy p. Roman Żelazowski, znakomity artysta i dyr. teatru w Poznaniu. P. Żelazowski powołany przez kierownictwo teatrów warszawskich do stolicy, opuści niebawem swój posterunek w Poznaniu dla podjęcia nowych odpowiedzialnych obowiązków.

ZNACZNA PODWYŻKA CEN CHLEBA. W ostatnich trzech dniach dał się odczuć ludności miasta dotkliwy brak chleba, spowodowany tem, że piekarze wobec znacznej podwyżki cen mąki, nie wypiekali chleba po cenach, przez magistrat ostatnio ustalonych. Cech piekarzy wniósł do magistratu nowy cennik, domagając się podwyższenia cen chleba z 3000 mk. na 4000 mk. za 1 kg. Prezydjum miasta zezwoliło piekarzom sprzedawać chleb z dniem dzisiejszym po 3600 mk. za 1 kg., aż do dalszej decyzji komisji aprowizacyjnej, która zbierze się w dniu dzisiejszym. W tym samym stosunku podwyżka obejmuje i białe pieczywo.

WZMAGANIE SIĘ DROŻYZNY. Donoszą z Warszawy: Obliczenia komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliły za czas od 28 maja do 23 czerwca wzrost kosztów o 30 do 35%. Ponieważ jednak w ostatnim tygodniu czerwca drożyzna poczyniła dalsze kroki, przypuszczać można, że komisja ustali wzrost kosztów utrzymania w porównaniu z majem na około 60%.

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI. Rekrutowanie robotników rolnych do Francji odbędzie się: z powiatów Bochnia, Chrzanów, Kraków, Podgórze, Myślenice, Wieliczka, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Ropczyce i Tarnów — w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie w dniach 9—10 bm., z powiatów zaś: Gorlice, Grybów, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ, Spisz i Orawa i Jasło — w Nowym Sączu w dniach 11—13 bm.

PODWYŻSZENIE TAKSY SZPITALNEJ. Ministerstwo zdrowia publicznego podwyższyło od 1 lipca br. taksę w państw. szpitalu św. Łazarza dziennie na: III kl. 20.000 mk., II kl. 35.000 mk., I kl. 55.000 mk. Opłatę II i I kl. należy uiszczać z góry zaliczkowo za miesiąc. W wypadkach, zasługujących na uwzględnienie dyrekcja szpitala może zezwalać na niższe zaliczki. Do tej taksy zastosują się inne zakłady podległe min. zdrowia i kliniki.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Komisja tramwajowa na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowiła zatwierdzić uchwałę Rady nadzorczej Spółki tramwajowej w sprawie podwyższenia cen biletów, a mianowicie: biletów zwykłych na 1500 mk., ulgowych dla robotników i urzędników na 1000 mk., dla młodzieży szkolnej zaś na 500 mk. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie przewodniczących klubów radzieckich, celem ostatecznego zatwierdzenia nowej taryfy, która weszłaby w życie w 8 dni później.

NOWY WYDZIAŁ POLSKIEGO ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO w Krakowie ukonstytuował się w dniu 28 czerwca, wybierając prezesem Związku dra Ludwika Schneidra, wiceprezesami: dyr. Jana Krzyżanowskiego, dra Ludomira Korczyńskiego i dra Ludwika Merza, skarbnikiem: dyr. Jana Adamskiego, jego zastępcą: dra Bolesława Macudzińskiego, sekretarzem: Henryka Maissa, gospodarzem inż. Eugenjusza Mierzejewskiego.

Owocna działalność Związku, która na skutek wypadków wojennych doznała koniecznego ograniczenia, zostaje obecnie na nowo podjęta, a nowo obrany wydział zwraca się do społeczeństwa o poparcie celów Związku przez jak najliczniejsze zgłoszenia przystąpienia do Związku w charakterze członków. Wkładka na rok 1923 została ustalona w wysokości 20.000 mk., od osób fizycznych, 50.000 mk. od instytucyj. Związek mieści się przy ul. Szpitalnej 36.

DODATKI DO PODATKU WYZNANIOWEGO. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej pod przewodnictwem prezydenta gminy dra Rafała Landaua, uchwaliła Rada wyznaniowa jednogłośnie nałożenie na członków gminy wyznaniowej progresyjnego dodatku do podatku wyznaniowego w maksymalnej wysokości 200%, — przyczem opodatkowani podatkiem do 10.000 mk. mają być uwolnieni od tego dodatku. Do powzięcia tej uchwały zmusiło Radę ciężkie położenie finansowe gminy wyznaniowej, spowodowane w szczególności odbudową szpitala żydowskiego, na co dotąd gmina około 300 miljonów wydała, tudzież w toku będącą budową nowego cmentarza, na co dotąd około 130 miljonów wydano, przyczem Rada uchwaliła w tym roku wykonać na nowym cmentarzu dalsze roboty kosztem 300 miljonów. Ponadto podwyższyła Rada ponownie o 100% płace urzędników, emerytów i pensje wdów. utrzymuje gminny dom noclegowy, dwie łaźnie ludowe, subwencjonuje cały szereg zakładów filantropijnych, tudzież ponosi inne znaczne wydatki na cele gminne, co powoduje ciężkie położenie finansowe gminy.

STATYSTYKA PRZESTĘPSTW. Według wykazu Eksp. urz. śledczego w Krakowie, stan bezpieczeństwa w naszem mieście w ciągu ubiegłego miesiąca był naogół normalny. Wypadków morderstwa, rabunku, rozruchów itp. nie notowano. Naogół przeważają w kronice policyjnej kradzieże. I tak, we wspomnianym wykazie zanotowała E. U. Ś. kradzieży mieszkaniowych z włamaniem — 9, bez włamania 39, kradzieży sklepowych z włamaniem 2 wypadki, bez włamania 1 wypadek; kradzieży kieszonkowych 17. Nadto notowano: przestępstw urzędowych — jedno, wypadków dezercji cztery, zakłócenia porządku publ. — dwa, przemytnictwa — jedno, włóczęgostwa —47, spekulacji 9, fałszerstwa pieniędzy 4 wypadki, w których sprawcy nie zostali wyśledzeni. Nadto zginęły 2 osoby, oraz zbiegło 2 aresztantów.

UJĘCIE OSZUSTA. W dniu wczorajszym aresztowano Leiba Arona Pika, pochodzącego z Łęczycy, lat 39, włóczęgę. Pik grasował we wszystkich niemal miastach i miasteczkach województwa krakowskiego, najchętniej w Krakowie, Wieliczce, Bochni, Tarnowie, Nowym Sączu, gdzie wykorzystując naiwność ludzką, dopuścił się szeregu oszustw przez wyłudzenie, wrócenie itd. Poszkodowani winni zgłosić do ekspozytury urzędu śledczego swoje adresy, podając równocześnie bliższe szczegóły, mogące oświetlić „działalność" oszusta.

MILJONOWA KRADZIEŻ. W dniu wczorajszym skradziono z mieszkania Pauliny Mikulskiej, przekupki, zam. przy ul. Basztowej, biżuterję i garderobę wartości ponad 20 miljonów mk. Dochodzenia w kierunku ujęcia sprawcy w toku.

KOSZTOWNA WYCIECZKA. Niejakiemu Wilhelmowi Millerowi z Wiednia skradli niewiadomi sprawcy w czasie wycieczki w okolice Krakowa w dniu 28 czerwca: złoty zegarek, parasol jedwabny i 1,000.000 mk. gotówki.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano Józefa Gibka za kradzież garderoby na szkodę Andrzeja Stanko, czeladnika piekarskiego. — Również za kradzież garderoby na szkodę Stan. Masłowskiego i innych osób ujęła policja Stanisława Poprawskiego. Za kradzież obuwia na szkodę Jana Chmielika, przy ul. Grabowskiego aresztowano Władysława i Wiktorję Dziedziców.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

NOWY SALON ARTYSTYCZNY. Wczoraj w południe odbyło się wobec licznego grona osób ze sfer artystycznych, otwarcie nowo założonego salonu sprzedaży dzieł sztuki pod nazwą „Polski Akropolis". Inicjatywę do założenia tego rodzaju instytucji dały tutejsze sfery malarskie, które znalazły żarliwego orędownika tej sprawy w osobie dyrektora Polskiego Banku Handlowego p. Modryckiego. Dla sfinalizowania salonu stworzył on przy pomocy kilku instytucyj bankowych krakowskich koncern finansowy, związany w „Spółkę akcyjną".

Nowy salon sztuki mieści się w lokalu przy ul. Florjańskiej pod l. 55 na drugiem piętrze i obejmuje na razie dwie sale, wypełnione po brzegi obrazami doborowej wartości. Są tu dzieła Malczewskiego, Fałata, Wł. Tetmajera, Wyczółkowskiego, Mehoffera, Wojciecha Kossaka, Karpińskiego, Wł. Hofmana, Teodora Grotta, St. Klimowskiego, W. Wodzinowskiego i innych. Osobną ścianę zajęła wystawa zbiorowa jednego z młodszych wysoce utalentowanych malarzy p. Ludwika Jacha.

Nowa instytucja zamierza obudzić żywy ruch sprzedażny, urządzi objazdowe wystawy i nieść wydatną pomoc artystom przez finansowanie ich dzieł; zamierzone jest także wydawnictwo artystycznego pisma w rodzaju niemieckiej „Kunst".

WIELKI ZJAZD DO SALIN WIELICKICH dnia 5 bm. Cena biletu ze względu na podwyższenie biletów kolejowych, wynosi wraz ze wstępem do salin 18.000 mk. Nabywać można bilety włącznie do 4 bm. w T. S. L., ul. św. Anny 5 od godz. 5 do 7 po południu. W dzień odjazdu bilety nabywać można na dworcu kolejowym w poczekalni II klasy od 9 rano do 1 godz. po poł.

Z kraju i ze świata

PODRÓŻ PREZYDENTA DO ZAKOPANEGO. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Zakopanego samochodem w dniu 5 bm. i spędzi tam dwa dni. Pierwszego dnia odbędzie się oficjalne przyjęcie władz miejscowych, następne poświęcenie nowego szpitala klimatycznego, oraz audjencje prywatne, obiad i raut. Dnia następnego prezydent weźmie udział w uroczystości jubileuszowej Towarzystwa Tatrzańskiego i w wycieczce na Halę Gąsienicową. Przyjęciem prezydenta zajmie się zwierzchność gminna i Tymczasowa Komisja uzdrowiskowa wraz z Towarzystwem Tatrzańskiem.

NOWY KOMENDANT POLICJI PAŃSTWOWEJ. Z Warszawy telefonują nam: Dziś rano nowomianowany główny komendant policji państwowej p. Borzemski przejął służbę od ustępującego pułkownika Bajera, która jeszcze przez miesiąc pozostaje w dyspozycji ministerstwa spraw wewnętrznych.

SPRAWA POMOCY DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Donoszą z Warszawy: Dnia 1 bm. w sali senatu uniwersytetu warszawskiego odbyło się posiedzenie Rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej. Na posiedzeniu tem obecny był minister wyznań rel. i ośw. publ. Głąbiński. Poza szeregiem wielu spraw rada zajmowała się szczegółowo programem przyszłego tygodnia akademika. Postanowiła tydzień akademika rozpocząć na terenie całej Rzeczypospolitej dnia 14 październikа a zakończyć dnia 21 października. Następnie dokonano wyboru prezydjum. W skład prezydjum weszli na dwa lata dziekan Strasburger, wojewoda lubelski i komisarz oszczędnościowy Moskalewski. Feliks Dąbrowski, prezes ogólno-polskiego związku Bratniej pomocy, pp. Wieniawski i Górecki, wojewoda warszawski Sołtan, prof. Wrzosek, ks. dziekan Zimmerman i p. Zawadzki. W dniu 2 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja międzyśrodowiskowa Bratnicy pomocy.

ŚCIGANIE SPEKULANTÓW GIEŁDOWYCH. Z Warszawy donoszą: Akcja prowadzona przeciw spekulantom giełdowym w ciągu soboty i niedzieli dała pomyślne wyniki. Skonfiskowano znowu 1500 dolarów, 50 miljonów marek i kilka kilogramów srebra. Aresztowano kilku spekulantów czarnej giełdy.

ŚMIERĆ JÓZEFA OSTROWSKIEGO. W sobotę zmarł w swoim majątku w ziemi kaliskiej Józef Ostrowski, członek byłej Rady Regencyjnej.

ZAPOWIEDŹ USTĄPIENIA WOJEWODY LWOWSKIEGO. „Gazeta Lwowska" dowiaduje się, że wojewoda lwowski, p. Grabowski, otrzymał urlop i w najbliższą sobotę oddaje urzędowanie i kierownictwo województwa w ręce wicewojewody p. St. Zimnego. Urlop p. Grabowskiego stoi w związku z przygotowywaną zmianą osoby wojewody lwowskiego. Odnośna nominacja nastąpi po zakończeniu się pertraktacyj. Równocześnie przewiduje się poważne zmiany w składzie personalnym województwa lwowskiego.

W SPRAWIE POWROTU METROP. SZEPTYCKIEGO. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi, że wiadomości o rzekomej chorobie metropolity Szeptyckiego, są, jak słychać, manewrem politycznym. Przy pomocy wieści tych metropolita usiłuje skłonić rząd polski do zezwolenia mu na powrót do Lwowa. Stwierdzić jednak można, że opinja społeczeństwa lwowskiego zwraca się bezwzględnie przeciw zamierzonemu powrotowi metr. Szeptyckiego do Lwowa, wychodząc ze stanowiska, że podróż metropolity miała charakter agitacyjny, a głównym jej celem było wroga działalność przeciw państwu polskiemu.

ZGON DUDYKIEWICZA. W Taszkiencie zmarł dr Włodzimierz Dudykiewicz, z zawodu adwokat, rozgłośny w swoim czasie polityk staroruski i poseł na Sejm galicyjski.

STRAJK LWOWSKICH ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH. Ze Lwowa donoszą: Strajk warsztatowców kolejowych i robotników sekcyjnych nie doprowadził do porozumienia. Ponieważ maszyniści i palacze do strajku nie przystąpili, ruch kolejowy ze Lwowa jest nadal normalny.

Jak słychać, ministerstwo kolei poleciło dyrekcjom, w których obrębie wybuchł strajk, wydalić robotników nieetatowych, zaś dekretowych zasuspendować.

Ze Stanisławowa donoszą, że strajkujący tam robotnicy i maszyniści mieli zamiar wczoraj strajk zlikwidować, lecz dyrekcja zastosowała co do nich rozporządzenie ministerstwa. Prawdopodobnie pociągi ze Stanisławowa do Worochty i do Stryja będą dziś uruchomione.

KONIEC STRAJKU KOLEJOWEGO. Donoszą ze Lwowa: Strajk kolejowy w okręgu lwowskim został ukończony. Pociągi kursują normalnie. Wśród robotników warsztatowych, którzy jeszcze dzisiaj strajkują, istnieje tendencja powrotu do pracy. Prawdopodobnie dzisiaj zostanie ostatecznie strajk zlikwidowany.

POWTÓRNA UCIECZKA MORDERCY Ś. P. TWERDOCHLIBA. Ze Lwowa donoszą 30 czerwca: Wczoraj w południe zbiegł z więzienia okręgowego sądu karnego przy ulicy Batorego Michał Dzikowski, podejrzany o zamordowanie w jesieni ubiegłego roku redaktora ś. p. Sydora Twerdochliba. Zbrodniarz zbiegł z korytarza sądowego w chwili, gdy go dozorca prowadził do sędziego śledczego na przesłuchanie. Policja obstawiła dokładnie wszystkie dworce kolejowe i rogatki, aby mu uniemożliwić wydostanie się ze Lwowa. Znamienne jest, że Dzikowski zbiegł już z więzienia po raz drugi.

WEZWANIE BISKUPA PRZEMYSKIEGO KOCYŁOWSKIEGO DO RZYMU. „Gazeta Lwowska" donosi, że biskup przemyski, Kocyłowski, wyjechał do Rzymu rzekomo celem przedstawienia się papieżowi. Poinformowani twierdzą jednak, że stoi to w związku z nieporządkami, panującemi w przemyskiej eparchji, stwierdzonemi przez apostolskiego wizytatora ks. Genocchiego.

DROŻYZNA W GDAŃSKU. Nowa fala drożyzny objęła Gdańsk. Od pierwszego lipca podwyższone zostały wszystkie opłaty kolejowe, tramwajowe, za gaz, za elektryczność i wogóle wszelkie świadczenia ze strony władz. Wzrost cen towarów następuje prawie co godzina. Przedewszystkiem daje się odczuwać niesłychany wzrost cen towarów włókienniczych.

UDOSKONALENIE RADJOTELEGRAFU. Donoszą z Rzymu: Najnowsze doświadczenia Marconiego sprowadza przewrót w radiotelegrafji. Markoni nadał radiotelegram z Cap Verde do Poldhu (odległość 4.130 km) i to przy użyciu tylko 240 nitroampeurów. Sądzi on, że będzie można zmniejszyć siłę używaną przy telegrafowaniu bez drutu do dziesiątej części kilowata. Ze stacji o sile 12 kilowatów w Europie będzie można porozumiewać się ze stacją, znajdującą się w Brazylji.

ZMARLI.

— Dr Józef Jasieński, lekarz zdrojowy, kierownik zakładu hydropatycznego w Krynicy, umarł w Krakowie 30 czerwca w 48 r. życia Ś. p. dr Józef Jasieński objął w Krynicy zakład hydropatyczny po śp. drze Ebersie, i w krótkim czasie zyskał sobie poważną klientelę. Przedwczesny zgon sympatycznego lekarza zdrojowego obudzi niewątpliwie szczery żal wśród bywalców krynickich.

Pogrzeb odbył się wczoraj po poł. na cmentarzu rakowickim.

— Władysław Tkaczyk, towarzysz sztuki drukarskiej, zmarł w Krakowie w 55 r. ż.

Ś. p. Wład. Tkaczyk pracował przez 24 lat, jako składacz w Drukarni Literackiej, w dziale inseratowym „N. Reformy". Sumienny, cichy i spokojny pracownik, spełniał swoje obowiązki gorliwie i życzliwie dla instytucji. Dla licznych zalet swojego charakteru ceniony był także przez zawodowych kolegów, w których organizacjach czynny brał udział. Przedwczesny zgon śp. Wład. Tkaczyka obudził żal powszechny.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek o godz. pół do 6 po poł. z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

PROGNOZA NA WTOREK. Zachmurzenie zmienno z miejscowemi deszczami, temperatura bez większych zmian, wiatry z kierunków zachodnich.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Stanisław Michniewicz, ppor. W. P., rodem z Wilna, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 1614

DNIA 1 LIPCA 1923 odbył się ślub w kościele ewang. refor. w Warszawie na Lesznie p. Stanisławy z Glazerów Merunowiczowej z p. inż. Ludwikiem Dyduchem, dyr. Sp. A. L. Zieleniewski w Krakowie.

PROF. L. MAREK-ONYSZKIEWICZOWA przyjmuje do 10 lipca na próbę głosu oraz wpisy w godz. od 10—12 i od 3—5 po poł. Karmelicka 7.

ADA SARI-SZAJERÓWNA, fenomenalna śpiewaczka, słynna primadonna oper zagranicznych, wystąpi u nas w niedzielę 8 bm. Zainteresowanie koncertem jest niebywałe, jak świadczy sprzedaż biletów u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

CIERPIĄCYM NA ŻOŁĄDEK i nieregularne trawienie niczego nie należy lepiej zalecać do sporządzenia potraw i ciast, niż tłuszcz jadalny „CERES".

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i przez cały b. tydzień do piątku 6 bm. włącznie powtarza teatr atrakcyjny a tak chętnie nawiedzany przez publiczność „Romans" Sheldona z p. Ireną Solską-Grosserową. Znakomici partnerzy gościa pp. Kosmowska, Zalowska i Sokolska oraz panowie Kulakowski i Szymański koncertową grą, łącznie z gościem zapewnili u nas sukces „Romansowi". W próbach nowość polska, wystawiana u nas po sukcesach warszawskich, 3-aktowa komedja Jerzego Szaniawskiego „Lekkoduch", przygotowywany na występy p. Juljusza Osterwy, rozpoczynające się z końcem b. tygodnia. „Lekkoduch" jest fantastyczną komedją na temat odwiecznego konfliktu między poezją a prozą życia, ujęty subtelnem piórem autora „Murzyna".

Wobec licznych a słusznych skarg publiczności punktualnie przychodzącej na przedstawienia, że spóźnieni uniemożliwiają słyszenie początku sztuki, dyrekcja przypomina, że przedstawienia rozpoczynają się po południu o godz. 3½, wieczorem zaś o godz. 7½. Po podniesieniu kurtyny drzwi na salę będą stanowczo zamknięte i wstęp wzbroniony.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek 3 lipca o 7·45 w. najbardziej atrakcyjna operetka obecnego sezonu „Frasquita" Lehara z współudziałem najwybitniejszych sił naszego zespołu. Operetka ta, która na wszystkich scenach światowych zyskała niebywały rozgłos, cieszy się u nas tak nadzwyczajnem powodzeniem, że grana w ubiegłych tygodniach codziennie wypełnia stale salę do ostatniego miejsca.

JUBILEUSZ FR. WYSOCKIEGO W „BAGATELI". Dziś (wtorek) 50-letni jubileusz Franciszka Wysockiego, niezwykłą uroczystość złotych godów ze sztuką uświetni swym występem mistrz Frenkiel. Grana będzie, nigdy nie starzejąca się komedja M. Bałuckiego „Grube ryby". Obsadę stanowią pp. Frenkiel (Wistowski), Wysocki (Ciaputkiewicz), Wernicz (Wanda), Skalska (Helena), Kolman (Babcia), Dobrzański (Pagatowicz), Ratschka (Burczyński), Solarski (Henryk), Turski (Filip).

M. FRENKIEL W „BAGATELI". Ostatni raz występuje mistrz Frenkiel w komedji Hauptmana pt. „Kolega Crampton" we środę 4 lipca br. Świetna kreacja Frenkla pozostanie na zawsze w pamięci tych, którzy go widzieli w „Bagateli".

JUNOSZA-STĘPOWSKI W „BAGATELI". We czwartek 5 bm. rozpoczyna gościnne występy K. Junosza-Stępowski w komedji Croisett'a pt. „Jastrząb".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 3 lipca: „Romans".
Środa, 4 lipca: „Romans".
Czwartek, 5 bm.: „Romans".
Piątek, 6 bm.: „Romans".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Wtorek, 3 bm.: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek, 3 lipca: „Grube ryby".
Środa, 4 bm.: „Kolega Crampton".
Czwartek, 5 lipca: „Jastrząb".
Piątek, 6 bm.: „Jastrząb".

Teatr im. J. Słowackiego

„ROMANS".

Sztuka w trzech aktach z prologiem i epilogiem E. Sheldona.

Charakterystyczną cechą sztuki E. Sheldona jest, że, będąc zgoła nieaktualną ze stanowiska wymagań teatru, jest miłą i zajmującą, a nadto, dając w głównej roli rozległe pole do popisu dla wielkiego talentu kobiecego, odbywa pochód triumfalny po scenach europejskich. „Romans" jest typem sztuki dnia przedwczorajszego, stylem i nastrojem sięgającej epoki sentymentalizmu Murgera i może dlatego dziś siłą kontrastu, jako wybłysk powrotnej fali upodobań, zdobył powodzenie wyróżniające.

Treścią sztuki jest romans pastora ze śpiewaczką, ujęty w ramy retrospektywnego obrazu z prologiem i epilogiem. Stary Armstrong opowiada wnukowi swemu, młodemu pastorowi, zakochanemu w aktorce, historję swego romansu ze śpiewaczką włoską Cavallini. Przeżył stary Armstrong te wzruszenia około roku 1860. Poznał na balu u bankiera Van Tayla śpiewaczkę Ritę Cavallini, która, ujęta jego nieśmiałością i ascetyzmem, zapłonęła do niego namiętną miłością. Surowy pastor uległ czarowi kobiety, zapragnął śpiewaczkę poślubić, ale wpierw zażądał od niej przysięgi, czy z bankierem nie łączył jej bliższy stosunek. Ona w pierwszej chwili przysięgła, ale pod wpływem nagłej refleksji przyznaje się, że bankier był jej kochankiem. A gdy pastor po pewnym czasie w pogoni za nią, mimo wszystko, ofiaruje jej małżeństwo — ona odtrąca go. Zdrowy instynkt życia zwycięża — sielanka kończy się melodramatycznie rozejściem się. Po latach 60 dowiaduje się stary pastor z gazety, że Cavallini, wycofawszy się oddawna ze sceny, zmarła zapomniana w odosobnieniu, jako pełna cnót, oddana dziełom miłosierdzia patronessa dobroczynności.

Pani Irena Solska-Grosserowa nie mogła wybrać lepszej dla odnowienia swego przymierza z publicznością krakowską roli, jak rolę Rity Cavallini. Wszystkie właściwości bujnego i wszechstronnego talentu koncentrują się w tej roli nawskroś teatralnej, błyszczącej wszystkiemi odcieniami zmian psychicznych. P. Solska grą swą, stojącą na szczytach aktorskiej sztuki, odnosi w niej pełny triumf, dając wspaniałą kreację, przerastającą ujęciem i przeprowadzeniem intencje autora.

Z prawdziwem zadowoleniem powitać można było kreację p. Szymańskiego w roli młodego pastora. Technicznie opracowana doskonale, błyszczała pełnią sentymentu, połączonego z purytanizmem, dając świadectwo talentowi, ustalającemu wyraźnie swoją fizjognomję aktorską. P. Kulakowski, reżyser sztuki, z godnością i w dobrym stylu naszkicował figurę bankiera, pani Zalewska i p. Dobiesław w przejaskrawionej cokolwiek groteskce naszkicowali epizodyczne role pary wysortowanych aktorów. W roli dowcipnego Boya sympatycznie się prezentowała p. Lubieńska.

„Romans" tak dalece przypadł do gustu publiczności krakowskiej, że cztery pierwsze przedstawienia odbyły się przy wysprzedanej widowni, ustalając powodzenie dla dalszego ich cyklu. W. Pr.

Franciszek Wysocki

Z powodu 50-lecia pracy scenicznej.

Zasłużony długoletni artysta teatru lwowskiego — obecnie od lat trzech reżyser teatru „Bagatela", Franciszek Wysocki, stanie dziś przed publicznością krakowską, jako oblubieniec, obchodzący złote ze sztuką polską gody. Ma on prawo zaliczać się do najchlubniej na kartach polskiej

sztuki dramatycznej zapisanych weteranów sceny polskiej, którzy talentem i pracą wykreślili chlubny szlak pracy i zdobyli tytuł do wdzięcznego uznania.

Franciszek Wysocki urodził się w roku 1855 we Lwowie, jako potomek cudzoziemskiej rodziny baronów Hettfleisch de Wladikow, dobrze zapisanej w historji walk rewolucyjnych około roku 1848. Franciszka ominęła karjera wojskowa, do której go sposobiono, przeniósł nad nią zawód artysty dramatycznego. Po ukończeniu lwowskiej szkoły dramatycznej, wyruszył z jedną z trup prowincjonalnych do Bełza i w tem mieście rozpoczął ciernistą drogę artysty, która go w biegu lat wyprowadziła w pierwsze szeregi pracowników sceny narodowej. Pracował kolejno w teatrach: poznańskim, krakowskim pod dyrekcją Koźmiana przez trzy i pół lat, a następnie we Lwowie, gdzie wytrwał lat 37, wysłużył emeryturę i obchodził 30-letni jubileusz. Potem porzucił scenę, osiedlił się na południu w Dalmacji i miał zamiar zażywać dobrze zasłużonego wypoczynku, gdy wojna zburzyła te plany.

Powołany na stanowisko reżysera do nowo założonej „Bagateli“, ma tę zasługę, że ufundował zespół tego teatru i dźwignął go na wysoki poziom artystyczny.

Jako artysta dramatyczny, przeszedł przez wszystkie rodzaje ról i typów, od amantów do charakterystycznych typów, które dziś reprezentuje w sposób nawskróś indywidualny. Do najcelniejszych jego ról zapisują afisze i kroniki teatralne typy lucowe, a później kreacje stylowe wielkiego repertoaru, jak n. p. niezapomnianą rolę odmieńca w „Dzwonie zatopionym“ Hauptmanna, lub służącego Kremptona w sztuce tegoż autora. Dziś ujrzymy go w roli Onufrego Ciaputkiewicza w „Grubych rybach“ z udziałem M. Frenkla, który z koleżeńską uprzejmością pospieszył uświetnić święto zasłużonego weterana sceny, towarzysza w służbie Melpomeny. **wp.**

Aleksander Sochaczewski

Wiedeń, 27 czerwca.

Polonji wiedeńskiej ubył znowu jeden z jej długoletnich członków: dnia 25 czerwca w Biedermansdorfie pod Wiedniem zakończył swój pracowity żywot Aleksander Sochaczewski, artysta malarz, powstaniec i Sybirak. W spadku po sobie pozostawił cykl obrazów, odtwarzających martyrologję polską, a posiadających przedewszystkiem wartość pod względem historyczno-narodowym.

Aleksander Sochaczewski urodził się w Iłłowie w Wielkopolsce w r. 1839. W r. 1863 wstąpił w szeregi powstańców, aresztowany wraz z ks. sufraganem Konarskim, hr. Orłowskim i Br. Szwarcem, skazany został wraz z nimi na szubienicę. Wyrok wykonano jednak na dwóch pierwszych, Sochaczewskiemu zaś zamieniono karę śmierci na ciężkie roboty i zesłanie na Syberję, gdzie spędził 22 lat życia. Po amnestji udał się do Europy zachodniej, gdzie pracował i tworzył w Brukseli, Paryżu, Londynie, Monachjum i Rzymie, a w końcu osiadł w Wiedniu na stałe.

Z licznych jego obrazów, jako ważniejsze wymienić należy: „Powrót z katorgi do koszar“, „Poranek w katordze“, „Ostatnie pożegnanie zesłanych u stóp granicznego kamienia Syberji“, „Chrystus“, „Polska w niewoli“, „Powstaniec“ i inne. Cykl tych obrazów wystawiony był także w swoim czasie w Krakowie.

Niezmordowany w pracy twórczej, artysta ten pracował do ostatnich chwil, mając już 84 lat. Śmierć zaskoczyła go w Biedermansdorfie pod Wiedniem, dokąd po ciężkiej operacji wyjechał na wypoczynek. Zwłoki zostały sprowadzone do Wiednia, gdzie odbył się uroczysty obrządek spalenia ich, co zgodne było z życzeniem zmarłego.

Ze sportu

REGATY WARSZ. TOWARZYSTWA WIOŚLARSKIEGO.

Warszawa, 2 lipca.

W niedzielę popołudniu, staraniem Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbyły się regaty przy udziale Koła Wioślarzy Warszawskich, Klubu Wioślarskiego z Poznania, Oddz. Wiośl. Sokoła Krakowskiego, A. Z. S. z Krakowa i A. Z. S. z Warszawy. Program obejmował 9 biegów, które dały wyniki następujące:

Bieg I. czwórek klepkowych, nagroda przejściowa, wygrała osada W. T. W. przeciwko K. W. W.

Bieg II. dwójek wyścigowych wygrała osada A. Z. S. Kraków przeciwko Oddz. Wiośl. Sokoła Krak.

Bieg III. czwórek klepkowych nowicjuszów wygrała osada K. W. W. przeciwko A. Z. S. Warszawa.

Bieg IV. o nagrodę przejściową wygrała osada W. T. W. przeciwko osadzie A. Z. S. Warszawa (która założyła protest).

Bieg V. jedynek. Pierwszy przybył Wróbel (W. T. W.), drugi Nowotka (K. W. W.), ostatni Bujwid (A. Z. S. Kraków).

Do biegu VI. stanęły dwie osady pań A. Z. S. z Warszawy.

Bieg VII. czwórek klepkowych, zawodników powyżej 35 lat, osady K. W. W. przeciwko W. T. W. unieważniono.

W biegu VIII. czwórek młodszych o nagrodę imienia Aleksandra Szustra pierwsza przybyła osada W. T. W., druga osada Klubu Wiośl. Poznań, trzecia osada Oddz. Wiośl. Sokoła Krak. Osada K. W. Poznań założyła protest.

Bieg ósemek młodszych wygrała osada W. T. W. przeciwko osadzie A. Z. S. Warszawa.

WYNIKI ZAWODÓW FOOTBALLOWYCH.

Lwów, 30 czerwca. W nowo utworzonym parku sportowym odbyły się zawody piłki nożnej między krakowską Wisłą a lwowską Pogonią. Gra, stojąca na wysokim poziomie, prowadzona była w bardzo szybkiem tempie i obfitowała w momenty emocjonujące. Zawody dały wynik 4:4.

Lwów, 1 lipca. Dzisiejsze zawody piłki nożnej w nowo otworzonym parku sportowym między krakowską Wisłą a klubem Czarnych zakończyły się zwycięstwem w stosunku 2:1.

O godz. 6 wiecz., w obecności olbrzymich tłumów publiczności, odbyły się zawody między Cracovią a Pogonią, zakończone zwycięstwem Cracovii w stosunku 2:1. Gra była bardzo zacięta i chwilami ostra. Obydwie bramki dla Cracovii strzelił Sperling, grający na lewym łączniku. Bramkę dla Pogoni uzyskał Kuchar.

Łódź. Zawody piłki nożnej między Jutrzenką z Krakowa a Łódzkiem Tow. Sport. Gimn. dały wynik 1:1.

Poznań. Warta—Unja 12:1.

Wiedeń. Rapid—Vienna 5:2. W. A. F.—Wacker 3:0. Admira—Hertha 2:1.

Czy groźba zatargu angielsko-francuskiego?

SENSACYJNA REWELACJA „OBSERVERA“.

Londyn, 2 lipca (PAT). Biuro Wolffa donosi: Biuro Reutera ogłosiło następujące informacje dyplomatycznego zastępcy „Observera“: Jeżeli Francja odmówi udzielenia na piśmie odpowiedzi na kwestjonarjusz angielski, to rząd angielski prawdopodobnie **oświadczy publicznie, że obecna polityka Francji prowadzi do zniszczenia Europy i podejmie prawdopodobnie rokowania z Niemcami na podstawie niemieckiej oferty reparacyjnej z dnia 7 czerwca.** Jeżeli Francja nie będzie uważała za możliwe wziąć udział w tych rokowaniach, to Wielka Brytanja wystąpi samodzielnie. Być może, że będzie zwołana konferencja państw neutralnych, by osiągnąć porozumienie z Niemcami.

ENERGICZNA ODPRAWA ZE STRONY „TEMPSA“.

Paryż, 2 lipca (PAT). Biuro Wolffa donosi: W ostatnim artykule wstępnym pisze „Temps“, że żadne pismo zagraniczne, które wyraża oficjalne zapatrywania, od czasu przesilenia w Serajewie nie **„pozwoliło sobie pisać w tym tonie o Francji, jak to uczynił wczoraj „Observer“.** Wobec relacji „Observera“ o wizycie ambasadora angielskiego na Quai d'Orsay, „Temps“ **żąda wyraźnego zaprzeczenia ze strony rządu angielskiego i zauważa, że fałszerstwo „Observera“ wprost przypomina depeszę emską z r. 1870.** Niektórzy ludzie są widocznie zdecydowani przeszkodzić porozumieniu się. Jeżeli „Observer“ sądzi, że **Francja da się sterroryzować, to się myli.** Kto podminowuje gmach wspólnego zwycięstwa, ten naraża przedewszystkiem na szwank **imperjum brytyjskie.** Kto godzi się na wywody „Observera“, **ten jest wrogiem narodu angielskiego.**

POGŁOSKI O RZEKOMYM ZAMACHU NA KRÓLEWSKĄ PARĘ RUMUŃSKĄ.

Warszawa, 2 lipca (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny“ podaje za „Morgenzeitung“ o dokonanym rzekomo w czasie powrotu rumuńskiej pary królewskiej do Sinaia szeregu zamachów na pociąg dworski, wiozący króla i królową. Między innemi wysadzono most w powietrze. W związku z tem aresztowano dwie podejrzane kobiety. Para królewska nie poniosła żadnego szwanku. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z tajną organizacją bolszewicką. „Przegląd Wieczorny“ zastrzega się, że wiadomości „Morgenzeitung“ często są niewiarygodne.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Praga, 2 lipca. (AW). Korespondent belgradzki „Prager Presse“ dowiaduje się, że w konferencji państw małej ententy, która odbędzie się 20 bm., Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławja będą zastąpione przez swoich ministrów spraw zagranicznych. **Polska natomiast i Grecja przez bukareszteńskich posłów tych państw.** Jak wiadomo, przedmiotem narad ma być między innemi sprawa **przystąpienia Polski i Grecji do małej ententy.** Również i Albanja wyraziła życzenie wzięcia udziału w konferencji.

ZATARG NIEMIECKO-LITEWSKI.

Kowno, 2 lipca. (PAT). Między Litwą a Niemcami powstał dość ostry konflikt z powodu wstrzymania przez konsulat niemiecki w Kownie wydawania wiz obywatelom litewskim do Niemiec. Rząd litewski ma zamiar zastosować **środki odwetowe** i wstrzymać wydawanie wiz obywatelom niemieckim, udającym się na Litwę. **Z armji litewskiej usunięto wszystkich oficerów niemieckich.**

POSELSTWO NIEMIECKIE W BRUKSELI POD STRAŻĄ.

Bruksela, 2 lipca. (PAT). Gmach poselstwa niemieckiego jest strzeżony **w obawie przed wrogiemi manifestacjami ludności,** która jest wstrząśnięta ostatniemi **zamachami niemieckiemi,** a specjalnie zamachem na belgijski pociąg wojskowy. Ofiarą tego ostatniego zamachu **padło 9 żołnierzy belgijskich i 13 rannych.** Pisma domagają się **najsurowszych represyj.**

PRZEBIEG ZBRODNICZEGO ZAMACHU.

Wiedeń, 2 lipca. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi:

Podczas eksplozji w pociągu kolejowym na moście nad Renem pod miejscowością Hochfeld w pobliżu Duisburga **zginęło 8 żołnierzy belgijskich i 2 osoby cywilne.** Oprócz tego **zostały zranione 43 osoby.** Wedle dotychczasowych informacyj, katastrofa miała przebieg następujący: Pociąg osobowy belgijsko-francuskiego zarządu kolejowego, zajęty przeważnie przez żołnierzy belgijskich, o godzinie 1 w nocy wyjechał z dworca głównego w Duisburgu. Gdy pociąg przybył na most na Renie, nastąpiła gwałtowna eksplozja. **Detonacja była tak silna, że słyszano ją wszędzie w Duisburgu, gdzie we wszystkich domach zadźwięczały szyby w oknach.** Kilka wagonów uległo rozbiciu. Wybuch uszkodził również most i tor kolejowy. Uszkodzenia te naprawiono bardzo szybko i już po południu przejeżdżały tamtędy pociągi. — Gdy nad ranem policja niemiecka zbliżyła się do miejsca wypadku, żołnierze belgijscy przyjęli ją strzałami karabinowemi. Co do przyczyn wybuchu, to obiegają różne wersje. Ze **źródła niemieckiego** donoszą, że wybuch nastąpił w samym pociągu.

ZWROT W BELGJI KU OSTRZEJSZEMU TONOWI.

Wiedeń, 2 lipca (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Zdaniem kół politycznych **zaostrzyła się sytuacja skutkiem zamachu na pociąg pod Duisburgiem.** Podczas gdy w ostatnich tygodniach zauważono w Anglji z zadowoleniem, że koła gospodarcze w Belgji zyskują wpływ w kierunku **łagodnego traktowania kwestji reparacyjnej,** obecny zamach na pociąg spowodował, że belgijska polityka reparacyjna znów **przechodzi w ręce wojskowe,** których poglądy na kwestję reparacyjną są **zgodne z poglądami francuskimi.**

AMBASADOR AMERYKAŃSKI NA CZEŚĆ FASZYZMU.

Rzym, 2 lipca (AW). Onegdaj odbyła się uroczystość zjednoczenia włosko-amerykańskiego. Przy tej sposobności wygłosił ambasador amerykański Child mowę, którą można uważać **za apoteozę faszyzmu.** Child, zwrócił uwagę na to, że praca ostatnich 8 miesięcy we Włoszech przyczyniła się w dużej mierze do postępu w kierunku podniesienia ideału odwagi męskiej, dyscypliny i poczucia odpowiedzialności w całym świecie. Kto polega na sobie samym, wyświadcza ludzkości większe usługi aniżeli oczekujący zbawienia od innych, i od niemożliwych do wypełnienia planów nowej struktury socjalnych, gospodarczych i międzynarodowych stosunków. Współpraca narodów jest tylko wtedy możliwa, gdy narody będą składały się z silnych i dobrych obywateli. Świat nie potrzebuje obecnie żadnych teoryj, nawet choćby one były lepsze od dawnych, **lecz tylko lepszych ludzi.** Mowa ambasadora jest przedmiotem komentarzy prasy włoskiej, która przypisuje mu wynalezienie nowej filozofji faszyzmu.

SAMOBÓJSTWO BOHDANOWEJ RONIKIEROWEJ.

Warszawa, 2 lipca (Tel. wł.) W niedzielę, w domu swojej teściowej, Wandy Ronikierowej, targnęła się na swoje życie Ksawera Bohdanowa Ronikierowa, której mąż Bohdan, pozostaje w więzieniu pod zarzutem udziału w zamordowaniu Stanisława Chrzanowskiego.

Ksawera Ronikierowa udusiła się pętlą ze sznuradła od gorsetu, a jak się zdaje, przedtem jeszcze zażyła trucizny. Przewieziona do szpitala, wkrótce zmarła.

NOWA PODWYŻKA WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Kraków, 3 lipca.

Izba skarbowa w Krakowie ogłasza rozporządzenie ministra skarbu z dnia 27 czerwca 1923 r. o zmianie cennika detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych tak z fabryk rządowych jak i z fabryk prywatnych.

Na mocy tego rozporządzenia, począwszy od dnia 3 lipca 1923 r. obowiązuje następujący cennik dla wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w fabrykach rządowych:

Papierosy za 1 sztukę: Sfinks 700 mp., Dames 650 mp., Kalif 650 mp., Kedyw 650 mp., Egipskie 600 mp., Klub 380 mp., Sejmowe 380 mp., Prezydent 360 mp., Damskie 360 mp., Farys 290 mp., Emir 290 mp., Pogoń 360 mp., Sport 360 mp., Warszawskie 360 mp., Syrena 240 mp., Wisła 240 mp., Wanda 210 mp.

Tytonie do papierosów za 1 kgr.: Kir 860.000 mp., Ksanti 720.000 mp., Najprzed. Sułtański 600.000 mp., Najprzed. Macedoński 540.000 mp., Najprzed. turecki 480.000 mp., Przedni turecki 360.000 mp., Średni turecki 340.000 mp., Kresowy 240.000 mp.

Cygara za sztukę: Havana 4.500 mp., Belweder 3.600 mp., Brytanika 3.100 mp., Trabuko 2.700 mp., Kuba 2.400 mp., Portoriko 1.800 mp., Cigarillos 1.100 mp., Virginia 1.500 mp., Brazyl. Virginia 1.100 mp.

Równocześnie podwyższony zostaje w tymsamym stopniu cennik wyrobów tytoniowych, produkowanych w fabrykach prywatnych.

Miljonówka

Przy sobotniem ciągnieniu państwowej pożyczki premjowej wylosowany został

Numer 3,711.274

nabyty przez P. K. O.

Dział ekonomiczny

OTWARCIE NOWEJ INSTYTUCJI FINANSOWEJ

Konstytuujące Walne Zgromadzenie Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A., który objmie agendy wszystkich oddziałów Wiedeńskiego Banku Związkowego w Polsce, odbyło się w Krakowie dnia 30 czerwca.

Nowa instytucja finansowa rozpoczyna swą działalność z kapitałem zakładowym 1 miljarda marek polskich i z funduszem rezerwowym 250 miljonów marek polskich. Na podstawie uchwały powziętej przez Walne Zgromadzenie kapitał ten ma być podwyższony do wysokości trzech miljardów marek polskich. Równocześnie powzięła Rada Zawiadowcza uchwałę założenia Zakładu głównego w Warszawie.

Większość Rady Zawiadowczej składa się z wybitnych przedstawicieli polskiego przemysłu i handlu, ponadto należą do składu Rady Zawiadowczej reprezentanci zagranicznych instytucyj finansowych, a mianowicie: Banque Belge pour l'Etranger w Brukseli, Wiener Bank Verein we Wiedniu i Basler Handelsbank w Bazylei.

Prezesem Rady Zzawiadowczej wybrany został b. minister dr Władysław Stesłowicz.

SPIS BANKÓW DEWIZOWYCH. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje: Czynności zastępcze przy przekazywaniu należności zagranicznych za wywiezione towary, przewidziane rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 25 czerwca br. (dziennik ustaw Nr. 62, poz. 465), powierza się w porozumieniu z ministerstwem następującym bankom: 1) Bank angielsko-polski, 2) Bank cukrownictwa w Poznaniu, 3) Bank dyskontowy warszawski, 4) Bank francusko-polski, 5) Bank francusko-belgijsko-polski, 6) Bank handlowy w Warszawie, 7) Bank handlowy w Łodzi, 8) Bank handlowo-przemysłowy w Łodzi, 9) Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, 10) Bank kredytowy w Warszawie, 11) Bank Kwilecki-Potocki i Ska, 12) Bank Małopolski, 13) Bank Międzynarodowy, 14) Bank przemysłowców, 15) Bank Poznańskiego Ziemstwa kredytowego, 16) Bank M. Stadthagen w Bydgoszczy, 17) Bank Towarzystw Spółdzielczych, 18) Bank zachodni, 19) Bank Zjednoczonych Ziem polskich, 20) Bank Związku Ziemian w Warszawie, 21) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, 22) Polski Bank handlowy w Poznaniu, 23) Polski bank krajowy), 24) Polski Bank przemysłowy, 25) Warszawski Bank zjednoczony, 26) Ziemski Bank Kredytowy, 27) Dom bankowy S. Natanson i Synowie, 28) Dom bankowy D. I. Szereszewski w Warszawie, 29) Bank ziemiański, 30) Akcyjny Bank Związkowy.

PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWEJ W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą: Jeszcze nie weszła w życie przewidziana na dzień 1 lipca podwyżka taryf telefonicznych i telegraficznych, a już ministerstwo poczt Rzeszy ogłasza projekt dalszego podwyższenia stawek, stosownie do spadku marki. Nowa podwyżka ma nastąpić 1 sierpnia. Według tego projekty opłata za list zamiejscowy wynosić będzie 1000 marek niemieckich, za pocztówkę 400, słowo w depeszy 600. Opłaty telefoniczne mają podrożeć o 250%.

SPĘD BYDŁA. W czasie od 23 do 29 czerwca spędzono na targowicę krakowską: buhaji 87, wołów 92, krów 495, jałówek 289, cieląt 705, owiec 4, nierogacizny 1222, razem 2894 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 750.000 do 1.180.000 mk., woły od 720.000 do 1,100.000 mk., krowy od 645.000 do 1.220.000 mk., jałownik od 673.000 do 1,150.000 mk., cielęta od 710.500 do 1.363.000 mk., nierogaciznę od 1,270.000 do 1,560.000 mk., bitej wagi nierogaciznę do 1,750.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2425 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 469 sztuk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rynek papierów przemysłowych i handlowych przeważnie bez większych zmian. Robiono głównie po kursie utrzymanym, Trzebinia, Górka, Siersza górnicza, Tepege, Pokucie, Koszyki, P. T. H. i Pharma nieco mocniej. Akcje bankowe w większem zainteresowaniu, papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 2 lipca 1923.

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	25000	30000	26000—27000
Bank Hipoteczny	25000	30000	28000
Bank Małopolski	25000	30000	24000—30000
Ziem. Bank Kred.	20000	28000	23500—27000
Powsz. Bank Kred.	20000	25000	22000
Bank Komerjc.	8000	12000	
Bank Zw. Sp. Zar.	280000	320000	300000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	20000	27000	23500—25000
Impex	1500	2000	1600
Pharma	68000	72000	68000—72000
Bracia Rolniccy	7000	12000	
Polski Glob	3500	4500	4000
Żegluga Polska	6000	7000	6250—6500
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	525000	580000	540000—560000
Cegielski	65000	75000	68000—75000
Parowozy	190000	220000	190000—210000
Automotor	20000	30000	
Potęga	275000	325000	
Trzebinia	80000	90000	81000—87000
Pocisk	80000	90000	82000—85000
Górka	700000	750000	700000—720000
Siersza	350000	400000	365000—380000
Tepege	150000	180000	165000—178000
Polska Nafta	55000	75000	62000—67000
Pokucie	30000	40000	35000—38000
Oikos	90000	220000	210000
Pezet	17000	22000	
Strug	25000	32000	
Synd. koszyk.	20000	30000	24000—30000
Tłuszcze Trzebinia	175000	225000	
Krakus	55000	65000	58000
Chodorów	310000	350000	315000—340000
Ćmielów	75000	100000	90000—92000
Elektr. Siersza	30000	40000	34000—36000
Niemojowski	120000	140000	
Kapelusze Myślenice	18000	23000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (2 lipca). Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 104.000—105.000, kupno 103.000, marki niemieckie 0'60.

Czeki: Belgja 5440, sprzedaż 5490, kupno 5390, Berlin 0'61, sprzedaż 0'62, kupno 0'60, Holandja 40900—41100, Londyn 480.500, sprzedaż 485.300, kupno 475700, Nowy York 105.000, sprzedaż 106.000, kupno 104.000, Nowy York drobne sprzedaż 105.500, kupno 103.500, Paryż 6345, sprzedaż 6405, kupno 6285, Praga 3200, Szwajcarja 18440, sprzedaż 18610, kupno 18250, Wiedeń 145, sprzedaż 146, kupno 144, Włochy 4620.

Papiery proc.: Miljonówka 1750, kupno 1650, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli 5000, kupno 4500, 5% Warszawy 400, kupno 350.

Akcje: Bank handlowy Warszawa 670—645, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 160—145, Bank kredytowy Warszawa 100—120, Bank małopolski Kraków 20—26—25, Bank zjedn. ziem. pol. 86, Bank dyskontowy Warszawa 405—410, Bank handl. Poznań 180, Bank zw. ziemian 25—30, Bank Przemysłowy Lwów 26—22½—24½, Bank wschodni 300—310 bk., Bank zw. sp. zar. 315—300, Sole potasowe 535—510—515, Puls 385—388—400, Wildt 30—29—30, Częstocice 1.900.000—1.800.000—1,825.000, Cukier Warszawa 2,550.000—2.700.000—2.6000.000, Firley 110—105—120, 4 i 5 emisja 95—105, Drzewny przemysł 22—23—22, Cegielski 70—61—62, Modrzejów 350—400—395 bk., Orthwein 41—59—40, Rudzki 160—130—140, Ursus 280—262½—290, 2 emisja 125—110—120, Parowozy 185—175—178, Zawiercie 16.500.000—17,250.000, Żegluga 27—26, 6 emisja 28—25, Elektryczność 675—640, Spirytus 380—365—370 Polska Nafta 58—65—63, Lenartowicz 23—20—23 bk., Siła i światło 120—115—117½, Ćmielów 80—85, Norblin 100—95—97½, Belpol 28—29, Kabel 135—122½—125, Cerata 325, Tow. elektr. 60—68—66, Pol. Tow. naftowe 356—320—340, Skorgarb 45—70—60, Kijewski 180—195—190, Czersk 410—380, Gosławice 440—460, Michałów 185—200—190, Łazy 32—35—32½, Węgiel 375—410—400, Lilpop-Rau 135—124—130, Ron Zieliński 72—69, Starachowice 340—280—300, Żyrardów 15,000.000—14,500.000—14,600.000, Borkowski 75—62½—64½, Haberbusch 230—210, Nobel 165—155—157½, Chodorów 320—300—310, Spiess 70—67½, Trzebinia 68—65.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (2 lipca). Berlin 0'00.32 Holandja 223, Nowy York 568'50, Londyn 26'02, Paryż 33'80, Medjolan 24'67, Praga 17'06, Budapeszt 0'06½, Bukareszt 2'90, Belgrad 6'15, Sofja 5'25, Warszawa 0'00.45, Wiedeń 0'00.80 1/8, austr. korona stemplowana 0'00.80½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

POLSKI BANK KRAJOWY

ROK XXXIX

SPRAWOZDANIE DYREKCJI POLSKIEGO BANKU KRAJOWEGO ZA ROK 1922.

Rok sprawozdawczy 1922 stanowi w historji Polskiego Banku Krajowego ważny etap. W roku tym bowiem nietylko kapitał zakładowy Banku został podwyższony do sumy Mkp. 1.023,519.980·—, lecz ponadto ustawą z dnia 7 kwietnia 1922 r. Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 220 rozciągnięto działalność instytucji na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, uznając wyraźnie charakter państwowy Polskiego Banku Krajowego i ustanowiono główną siedzibą Banku miasto stołeczne Warszawę.

Na podstawie tej ustawy otrzymał też Bank nowy statut, wydany przez p. Ministra Skarbu rozporządzeniem z dnia 29 maja 1922 r. Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 374. W myśl nowego statutu zamianował p. Minister Skarbu nową Radę nadzorczą, złożoną, w miejce dotychczasowych członków, pochodzących wyłącznie z Małopolski, z wybitnych obywateli, mających swą siedzibę w całej Polsce i znających stosunki gospodarcze w całem państwie. Prace przygotowawcze około przeniesienia Centralnego Zarządu naszej Instytucji do Warszawy zostały pod koniec roku przeprowadzone tak, iż z dniem 1 stycznia 1923 r. Centralny Zarząd w Warszawie mógł zacząć oficjalnie funkcjonować. Dla braku pomieszczenia biur i personalu pozostawiono na razie oddziały emisyjne Polskiego Banku Krajowego, t. j. Oddział hipoteczny, komunalny i kolejowy we Lwowie, przy Oddziale tamtejszym, przekształconym z dawnego Zakładu Centralnego.

Przechodząc do ogólnych uwag zaznaczamy, że stabilizacja waluty, jaka istniała w IV kwartale 1921 r. i w pierwszem półroczu roku 1922, ustąpiła miejsca w II półroczu roku sprawozdawczego znacznemu jej spadkowi. Spadek ten i co zatem idzie, niepomiernie rosnąca drożyzna, spowodowały pod koniec roku niebywałe zapotrzebowanie gotówki. Bardzo stosunkowo znaczny dopływ gotówki do kas banku nie wystarczał, wobec ciągłej dewaluacji, na zaspokojenie coraz więcej rosnących, uzasadnionych potrzeb życia gospodarczego wogóle, w szczególności zakładów i przedsiębiorstw, opartych o nasz Bank.

Niemożność plasowania emisji Banku doprowadziła do koniecznej, acz niepożądanej, restrykcji emisyjnego kredytu długoterminowego. Gdy tak remont realności miejskich, jak i konieczne inwestycje w gospodarstwach rolnych, oraz odbudowa i inwestycje w gospodarstwach komunalnych, domagają się natarczywie jak najrychlejszego uruchomienia tego kredytu — Polski Bank Krajowy, pomny swoich zadań, czyni usilne zabiegi, ażeby długoterminowy kredyt w niedalekiej przyszłości, w odpowiedniej formie — zastosowanej do potrzeb czasu i obecnych stosunków, reaktywować. Mimo spłaty ogromnej liczby pożyczek hipotecznych w okresie sprawozdawczym, i to przeważnie ponad plan, bo 2799 sztuk (w tem 2099 włościańskich), stan pożyczek emisyjnych w dniu 31 grudnia 1922 r. wyrażał się w cyfrze 1.754,909.637·87 mkp. i był znacznie większym od stanu roku poprzedniego (275,710.638·04 mkp. dnia 31 grudnia 1921 r.).

Z natury rzeczy gros agendy Banku leżało w r. 1922 w dziale kredytu krótkoterminowego. I tutaj jednak pomoc nasza dla związków samorządu — czy to w formie gwarancji za zobowiązania w P. K. O. czy też bezpośrednia gotówkowa — jak to wynika z poniżej podanych cyfr, była w okresie sprawozdawczym względnie bardzo wydatna, przyczem zauważamy, że w dziale emisyjnym wzrost pożyczek wyżej zaznaczony w porównaniu z rokiem ubiegłym dotyczył przeważnie pożyczek komunalnych, wyrażał się bowiem w cyfrze 1,350.635.119 67 mkp.

Obce kapitały ulokowane u nas dosięgły w roku sprawozdawczym kwoty zwyż 26 miljardów, zaś portfel wekslowy przekroczył kwotę 37 miljardów. Pozatem największy wzrost wykazują w bilansie dwie pozycje konto własnych nieruchomości i udziałów w przedsiębiorstwach górniczych i przemysłowych, pierwsze bowiem figurują w bilansie z kwotą 590,363.296·27 mkp., t. j. siedmiokrotnie wyższą w porównaniu z rokiem ubiegłym, drugie o 200 procent są wyższe (293.824.401·90 w r. 1922, zaś w 1921 r. 101,023.843 65 mkp.).

Koszta handlowe przekroczyły kwotę 1 miljarda mkp. i wzrosły w porównaniu z r. 1921 niemal o 600 procent, podczas gdy podatki i opłaty skarbowe przeniosły 800 procent kwoty roku poprzedniego.

Wypracowany czysty zysk wynoszący brutto mkp. 294,092 554·61, zaś netto 113,462.802 16 mkp. rozdzielono po myśli przepisów nowego statutu, dotując rezerwy statutowe w kwotach przewidzianych statutem.

BILANS POLSKIEGO BANKU KRAJOWEGO

z dniem 31 grudnia 1922 r.

STAN CZYNNY

			Waluta markowa	
I. Kasa:				
1) gotówka w kasie		Mkp. 351,083.281·32		
2) gotówka w P. K. K. P. (Giro-conto)		„ 1.168,786.745·11		
3) P. K. O. Warszawa		„ 185,262 239 64	1.705,132.266	07
II. Dłużnicy w rachunku bieżącym:				
1) banki		Mkp. 7.123,569.695 35		
2) z podkładem papierów wartościowych:				
a) otwarty kredyt	Mkp. 5.738,158 329 22			
b) zaliczki terminowe	„ 10,159 039·50			
c) rach. lomb. polsk. poż. państw	„ 8 057 274·63	Mkp. 5.756 374.643 35		
3) z kredytów niepokrytych		„ 9.664 802.660·32		
4) z tytułu listów gwarancyjnych i poręki żyrowej		„ 14.905 221.605·25		
5) z weksli protestowanych		„ 9 548 666 98		
6) z tytułu pożyczek skryptowych		„ 3 362 000·—		
7) z okresu okupacyjnego we Lwowie		„ 878.424·36	37.463,757.695	61
III. Dotacje Zastępstw Polskiego Banku Krajowego			138,181.500	—
IV. weksle			37.420,582 577	27
V. Papiery wartościowe rezerw			4,729.713	80
VI. Papiery wartościowe ze skupu			1.446,532.202	12
VII. Pożyczki emisyjne:				
1) w 4% i 4½% listach zastawnych		Mkp. 300.172 216·64		
2) w 4% i 4½% obligacjach komunalnych		„ 1.421,609 620 62		
3) w 4% obligacjach kolejowych		„ 33 127.800·61	1.754 909.637	87
VIII. Pożyczki gotówkowe:				
1) inwestycyjne i budowlane		Mkp. 410 839 10		
2) meljoracyjne		„ 6 186 31	417.025	41
IX. Skapitalizowane zaległości ratalne:				
1) z pożyczek hipotecznych		Mkp. 3,858.014 53		
2) z pożyczek gotówkowych		„ 60 483·76	3,918.498	28
X. Nieruchomości (własne gmachy)			590,363.296	27
XI. Udziały w Towarzystwach handlowych, przemysłowych i in.			293,824.401	90
XII. Ruchomości z roku 1921	Mkp. 6,505.497 35			
dokupione w roku 1922	„ 195,625.258·53	Mkp. 202,130.755·88		
amortyzacja		„ 54,925.491·30	147,205.264	58
XIII. Odsetki przenośne			33,718 179	99
XIV. Różne rachunki przejściowe			2.804,255 160	94
			83 807,527.420	11

STAN BIERNY

			Waluta markowa	
I. Kapitał zakładowy			1.023,519.980	—
II. Rezerwy:				
1) rezerwy zwyczajne statutowe w myśl § 101:				
a) dotacja funduszu umorzenia pożyczek na pomnożenie kapitału zakład.	Mkp. 39,711.980·75			
b) fundusz rezerwowy	„ 41,966 207·08			
c) spec. rezerwa dla list. zast.	„ 29,762.374·06			
d) „ „ dla obl. kom.	„ 17,842.868 01			
e) „ „ dla oblig. kol. i in.	„ 5,787.410·77	Mkp. 135,070.840·67		
2) rezerwy nadzwyczajne:				
a) sp. rez. na straty na kurs. pap. wart.	Mkp. 385.000·—			
b) sp. rez. na straty przy zal. pap. wart.	„ 140.000·—	Mkp. 525.000·—		
3) rezerwa na straty wojenne: od roku 1914 do 1921		Mkp. 18.967.426·12	154,563.266	79
III. Wkładki oszczędności i asygnaty kasowe			624,984.838	85
IV. Wierzyciele w rachunkach bieżących			26.012,531.588	03
V. Listy gwarancyjne i poręki żyrowe			14.905,221.605	25
VI. Wierzyciele hipoteczni			8,576 593	44
VII. Lokacje Zastępstw Polskiego Banku Krajowego			49,050.100	—
VIII. Weksle w reeskoncie P. K. K. P. (Giro obligo)			35.521,628.955	—
IX. Emisja banku:				
1) 4% i 4½% listy zastawne		Mkp. 285,972.190·—		
2) 4% i 4½% obligacje komunalne		„ 1.418,500.440·—		
3) 4% obligacje kolejowe		„ 33,060.020·—	1.737,532.650	—
X. Wylosowane papiery emisyj własnych:				
1) 4% i 4½% listy zastawne		Mkp. 42,148.190·—		
2) 4% i 4½% obligacje komunalne		„ 4,172.140·—		
3) 4% obligacje kolejowe		„ 251.930·—	46,572 260	—
XI. Kupony zapadłe w obiegu:				
1) od listów zastawnych		Mkp. 9,038.207 84		
2) od obligacji komunalnych		„ 4,121.447·40		
3) od obligacji kolejowych		„ 1,673 254 80	14.832.910	04
XII. Odsetki przenośne			94,971.111	41
XIII. Różne rachunki przejściowe			3.613,541.561	30
Rozdział czystego zysku za rok 1922 w myśl § 101:				
35% na dotację umorz. poż. na pomnoż. kapit. zakł.		Mkp. 30,711.980·75		
30% na fundusz rezerwowy		„ 34,038.840 65		
20% na specjalną rezerwę dla listów zastawnych		„ 22.692.560·43		
10% na specjalną rezerwę dla obligacyj komunalnych		„ 11,346.280·22		
5% na specjalną rezerwę dla obligacyj kolejowych i in.		„ 5.673.140·11		
		113,462.802 16		
Depozyta:				
papiery wartościowe zaliczkowane		Mkp. 753,639 844 39		
papiery wartościowe jako podkład rach. bież.		„ 19,761.520·—		
papiery wartościowe wolne		„ 1.361,501.935·62		
papiery winkulowane własnych emisyj		„ 43,937.600·—		
		Mkp. 2.178,840.900·01	83.807,527.420	11

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

za rok 1922.

STRATY

			Waluta markowa	
I. Odsetki:				
Kupony wypłacone od list. zastawn.	Mkp. 11,011.558·86			
Kupony wypłacone od oblig. komun.	„ 43,844.963·05			
Kupony wypłacone od oblig. kolej.	„ 1.326.747·70	Mkp. 56,183.269 71		
Odsetki 1) z rachunków bieżących	Mkp. 3,311.767·58			
2) z reeskontu portfel weksl.	„ 94,965.968·91			
3) z wkł. oszcz. i asygn. kas.	„ 16,158.967 49			
4) 3% bonifikacja od wylos. pap.	„ 100.200·26	„ 114,536.904·24	170,720.173	95
II. Koszta handlowe:				
1) Płace i wynagrodzenia etatowe		Mkp. 229,860.059·77		
2) Djety i koszta podróży Rady nadzorczej i komisji kontr.		„ 3,762.012·—		
3) Wkładki na fundusz emerytalny:				
a) wydatki zwyczajne	Mkp. 2,496.772 67			
b) wydatki nadzwyczajne	„ 2,604 000 —			
	Mkp. 5,100 772·67			
c) emerytury	„ 372.795·36	„ 5,473.568 03		
4) Koszta ogólne i wydatki administracyjne:				
a) dodatki drożyźn. personalne	Mkp. 559,650 990·17			
b) inne wydatki rzeczowe	„ 301,760 805 52	„ 861,411.795 69	1.100,507.434	49
III. Podatki i opłaty skarbowe			75,341.564	19
IV. Zwroty rządowi i Wydziałowi samorządowemu:				
a) 1) oprocentowanie pożyczek kraj. z r. 1908 i 1914 na powiększenie kapitału zakład. Polsk. Banku kraj.	Mkp. 919.766 78			
2) amortyzacja pożyczki kraj. z r. 1908	„ 65 730·—			
3) inne zwroty	„ 25 146 15	Mkp. 1,010 643 23		
b) zwroty rządowi		„ 49,377.200 18	50,387 843	41
V. Odpisy:				
z rachunku ruchomości			54,925.491	30
VI. Zysk			113.462.802	16
			1.565,345 310	50

ZYSKI

			Waluta markowa	
I. Odsetki:				
1) od pożyczek hipotecznych	Mkp. 11,917.066 18			
2) od pożyczek komunalnych	„ 43,962 221·43			
3) od pożyczek kolejowych	„ 1,325.806·16	Mkp. 57,205.093·77		
4) odsetki zwłoki od poż. hip. kol., kom. i kol.		„ 1,088 184·45		
5) od weksli		„ 248,632.514 99		
6) od pożyczek gotówkowych		„ 71.637·18		
7) od rachunków bieżących		„ 237,572 094·61		
8) od skapitalizowanych zaległ. ratalnych hip. i got.		„ 352.262·87	544,921.787	87
II. Dodatek na koszta administracji: od pożyczek hipot.: komunalnych i kolej.			4,723.520	82
III. Prowizje pobrane			758,005.379	93
IV. Dochody z własnych papierów wartościowych:				
1) z kuponów od papierów z fund. rezerw.		Mkp. 125.236·17		
2) z kuponów od papierów ze skupu		„ 24,411.728·54		
3) z różnicy kursu		„ 177,150.685·34	201,687.650	05
V. Dochody z udziałów w Towarzystwach handl., przem. i innych			35,656.813	93
VI. Inne dochody			20,350.158	35
			1.565.345.310	50

Zastępca komisarza rządowego:
Jan Skwarczyński.

Rada Nadzorcza:
Niezabitowski. Maryawski. Dr Głażewski. Riedl.

Dyrekcja:
Dr Michalski. Padewski. Armółowicz. Dr Małaczyński. Dr Rużycki.

Dyr. buchalterji:
Szotarski.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.